Nr. 67. Czwartek 22 Marca 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł. 75 c.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 30 ct.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł. 75 ct.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Z powodu panowania księgosuszu w powiecie Bendzińskim, Królestwa Polskiego, ustanowiono w myśl §. 4 ustawy z dnia 29 czerwca 1868—$25^5/_{10}$ kilometrowy okręg zarazy, do którego wcielono następujące miejscowości powiatu Chrzanowskiego: Szczakowę, Długoszę, Dąbrowę, Jaworzno i Ciężkowice. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Z powodu ustania zarazy w Galicyi zniosło c. k. Namiestnictwo morawskie rozporządzeniem z dnia 2 marca b. r. do l. 5127 a c. k. rząd krajowy w Opawie rozporządzeniem z dnia 2 marca b. r. do l. 1745 zaprowadzone ograniczenia przy przywozie i przewozie bydła rogatego i płodów zwierzęcych z Galicyi do Morawy i Szlązka, zezwalając na ten przywóz i przewóz z zachowaniem przepisów ustawy z dnia 29 czerwca 1868 odnoszących się do transportu bydła i odpadków bydła. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 22 Marca.

Jestto rzecz uwagi godna, że w czasie, gdy Austrya była widownią częstych przesileń parlamentarnych i gabinetowych, Węgry mogły się szczycić stałością stosunków tak w parlamencie jak i w gabinecie. Tak było za rządów obecnego ministra spraw zagranicznych hr. Andrassego, który nie posiadał w parlamencie tak licznej większości, jaką stanowi obecnie stronnictwo liberalne, ale mimo to przy pomocy Deakistów stworzył wiele dzieł, które zapewniają mu trwałe wspomnienie w dziejach Węgier. Wkrótce po ustąpieniu hr. Andrassego z posady węgierskiego ministra-prezydenta, w Austryi ustały przesilenia i walki konstytucyjne a natomiast węgierski parlament i gabinet zaczęły popadać z jednego przesilenia w drugie. Pierwszym symptomem tej chronicznej choroby było nie tyle słynne jak ciekawe przesilenie spowodowane nowelą wyborczą wniesioną przez ministra spraw wewnętrznych Tótha. Któż nie pamięta dotąd ówczesnych niezmiernie ciekawych i zabawnych epizodów parlamentarnych, kiedy to skrajna lewica postanowiła nowelę na „śmierć zagadać" i od rana do wieczora dwa tygodnie rozprawiać kazała swoim krasomowczym bohaterom o noweli i o różnych innych rzeczach jak n. p. o Alcybiadesie, kanale suezkim, wyspach sandwichskich, papryce itd. Węgierski regulamin sejmowy nie zna zamknięcia rozprawy, więc wszystkie te gadaniny musiały być cierpiane, chociaż cały świat najpierw z serdeczną wesołością a później ze zgorszeniem patrzał na to wszystko nie wiedząc, na czem skończy się cała sprawa. Jakby za karę z powodu tej profanacyi parlamentarnego systemu sejm węgierski odtąd stracił dawną równowagę i twórczość a jego upadkowi towarzyszyć zaczęła efemeryczność gabinetów. Lonyay, Szlavy, Bitto i Ghyczy — a więc największe znakomitości polityczne Węgier zużyły się w krótkim przeciągu czasu nie na ważnych a spornych kwestyach ustawodawczych lub administracyjnych lecz na drobnostkowych niesnaskach parlamentarnych. Dopiero fuzya stronnictw stworzyła gabinet posiadający warunki trwalszej egzystencyi. Ale ustalenie się gabinetu nie wskrzesiło dawnej twórczości parlamentu. Za rządów Tiszy mijać zaczynają sesye parlamentarne na tak jałowych rozprawach jak dotąd, a na załatwienie czeka ciągle spory szereg spraw pilnych i żywotnych. Węgrzy mają nadzieję, że ustalenie się gabinetu pozwoli wkrótce odzyskać parlamentowi dawną twórczość i energię, więc mimo wszelkich groźb spóźnionych można oczekiwać na pewne, że w rozprawie nad przedłożeniami ugodowemi stronnictwo liberalne unikać będzie wszystkiego, coby napowrót wtrącić mogło system rządowy w wir przesileń. Zawód doznany wśród rokowań ugodowych wytrzeźwił do reszty Węgrów z ich dawnej zarozumiałości i zbyt śmiałego polegania na własnej dojrzałości politycznej. To też gdy dawniej parlament i gabinety popadały z jednego przesilenia w drugie, nikt się tem nie trwożył, nikt nie ogarniał całości klęski a każdy wierzył mimo to w niedościgniona doskonałość węgierskich stosunków i w ich szczęśliwą gwiazdę. Dziś a właściwie już przed rokiem zapanowała refleksya, która nieraz bliską już była drugiej ostateczności t. j. pessymizmu i apatycznej rezygnacyi, ale obecnie wywierać zaczyna wpływ umiarkowany i zbawienny.

Skwapliwie doniósł telegram paryski, że adjutant marszałka Mac-Mahona udaje się do Berlina, ażeby złożyć cesarzowi Wilhelmowi gratulacyę w dniu jego imienin. W obec ponurego widoku na Wschodzie ten objaw stałego polepszenia się stosunków na drugim krańcu Europy, między Niemcami a Francyą, sprawia korzystne wrażenie. Był czas, kiedy powszechnie przypuszczano, że pierwszy wybuch katastrofy na Wschodzie znajdzie odgłos nad Renem. Wtedy bowiem Francya ubiegała się wszelkiemi sposobomi o sojusz Rossyi, a kiedyż może nadarzyć się lepsza do tego sposobność jeżeli nie w chwili, gdy Rossya potrzebuje sprzymierzeńca i znaleść go nie może w Niemcach utrzymujących ciągle, że na Wschodzie nie wchodzą w grę ich interesa. Zawiodły jednak rachuby na sojuszu rossyjskim oparte, więc trzeba się zbliżyć do Niemiec, skoro stosunki nie zezwalają prawie myśleć o samodzielnem ziszczeniu marzeń odwetowych. Ks. Decazes nie miałby zresztą żadnej racyi bytu w gabinecie, jeżeliby nie pielęgnował dalej dobrych stosunków z Niemcami, co zawsze uważał, czy może tylko przedstawić usiłował za główny cel swojej polityki zagranicznej. Wszelki objaw pokojowego usposobienia i życzliwości pochodzący z Paryża, znajdzie zawsze wielkie uznanie w Berlinie. I teraz także marszałek Mac-Mahon może liczyć na to uznanie. Niemcy od r. 1870 sprzyjały republice francuskiej, do niedawna z dwóch powodów, obecnie z jednego tylko. Do niedawna Niemcy uważały republikę za wcielenie idei pokojowej a nadto za sprzymierzeńca w walce kościelno-politycznej. Jak zawsze tak i teraz republika francuska daje Niemcom silniejszą rękojmię pokojowego usposobienia aniżeli królestwo albo cesarstwo, ale o przymierzu w walce kościelno-polityczej nie można nawet myśleć. Mimo wielkiej przewagi republikanów w Izbie deputowanych, mimo powołania Simona do steru, parlament francuski nie jest zdolny do zbyt śmiałych kroków na tem polu. Większość senatu założyła stanowczy protest przeciw usiłowaniom tego rodzaju, a marszałek Mac-Mahon tylko pragnął znaleść takie poparcie, ażeby z własnego przekonania wytknąć bliski kres zapędom liberalnym. Zresztą minął już ten czas, kiedy tak śmiały w swoich pomysłach i zamiarach książe Bismarck chciał zostać reformatorem stosunków między kościołem a państwem nietylko

ANONIM

I.

Pamiętniczek, z którego podajemy czytelnikom naszym szereg ciekawych szczegółów o Polsce w pierwszych dziesiątkach XVIII wieku, zawdzięczamy paryskiemu archiwum koronnemu *(archives nationales)* w ministerstwie spraw wewnętrznych, gdzie spotkaliśmy się z kilku kartkami bezimiennego pisarza, opiewającego niekaligraficznie ciekawą Odysseję losów nieznanego z imienia nadsekwańskiego przybysza nad brzegami Wisły.

Opowiadając z drobiazgową ścisłością wszystko, co mu się przytrafiło od chwili wyjazdu z Królewca aż do powrotu, zapomina jednak nasz turysta a raczej szpieg polityczny dopełnić opisu odkryciem przyłbicy i wyjawieniem własnego nazwiska. Uczynił to niezawodnie z powodu, że znali je dobrze ci, dla których spisywał swój dyaryusz a o potomność bez wątpienia nie dbał, ani przypuszczał, aby ktoś w czwartej cząstce XIX wieku zechciał drukiem rozsławiać jego imię, skazane może, jak tyle innych na to, aby utonąć „w niepamięci piasku..."

Jeśli zaś wbrew takiemu przeznaczeniu dzienniczka francuskiego turysty, nie wahamy się uchylić zasłony z jego działalności i wtajemniczyć ogół w pozostałą po nim piśmienną spuściznę, to czynimy to ze względu na nie małą wagę jego zwierzeń dla politycznej i obyczajowej historyi, na barwną i dosadną charakterystykę, mimo wiedzy może autora objaśniającą tak wymownie ducha i ludzi.

Nazywając go powyżej szpiegiem, nie rozminęliśmy się z prawdą, lecz zbyt silnego może użyliśmy wyrażenia; spieszymy więc z objaśnieniem, aby zdjąć zeń piętno, jakiem mimo woli pozbawiliśmy go sympatyi publiczności. Był on wprawdzie szpiegiem, jak widać z toku jego narracyi, lecz nie w pospolitem znaczeniu — podejmował się roli, budzącej w nas wstręt tak słuszny, lecz nie jako płatny najemnik, a raczej jako ochoczy zwolennik sprawy, której służył, poczytując sobie tę missyą nie za hańbę, ale raczej za chlubę i za zasługę.

Nie on jeden zresztą tak rzecz pojmował i nie on sam puszczał się na niebezpieczną grę śledzenia kroków nieprzyjacielskich. W porze naszego opowiadania szpiegostwo było bardzo powszedniem zajęciem w obydwóch stronnictwach, tak u Sasa, jak i u Lasa, o czem świadczą przechowane szczęśliwie listy szpiegów, donoszących swym przyjaciołom politycznym, co się działo w przeciwnym obozie. Pochodzą one nietylko od osób, wysłanych na zwiady, lecz także od ludzi, którzy na pozór należąc do jednej partyi z musu, lub dobrowolnie, czy to ulegając serdecznemu pociągowi do drugiej, czy też w nadziei, że ona z czasem weźmie górę, chcąc sobie wcześnie zaskarbić jej względy, utrzymują z nią stałą korespondencyą na wzór księcia Marlborough, Leedsa, Godolphina, Seymoura i tylu innych, pozornie najwierniejszych sług Wilhelma Orańskiego, a znoszących się mimo to z wygnanym Jakubem Stuartem i zdradzających mu wszystkie zamysły swego pana.

Jak w ostatnim dziesiątku XVII wieku między Londynem a Saint-Germain, tak w czwartym XVIII stulecia najprzód między Krakowem, Warszawą a Gdańskiem, później zaś między Warszawą a Królewcem, rezydencyami Fryderyka Augusta III i Stanisława Leszczyńskiego, biegały nieustannie na różnych tajnych drogach listy, wykrywające najważniejsze nieraz rządowe sekreta, pisywane zwykle pod pseudonimami takiego np. Morgensteina, wiernego Stanisławczyka, chowającego się pod skrzydłami saskiego stronnictwa.

Jak w Anglii tak i w Polsce rozmaicie owym skrytym agentom służyło szczęście. Jeśli niektórym z pomiędzy nich, jak Rudzińskiemu, kasztelanowi czerskiemu, który się w r. 1734 nieszczerze zaciągnął pod saską chorągiew, udawało się stale uchodzić czujnego oka stróżów — innym natomiast mniej pomyślnie się wiodło, że tylko wspomnimy księdza kanonika Humańskiego, który za znoszenie się z podskarbim Ossolińskim i dworem Leszczyńskiego dostał się do turmy.

Wskutek rozwiniętej po obu stronach podejrzliwej czujności, listy bardzo często przejmowane, dostawały się w niewłaściwe ręce i nie dość szczegółowych dostarczały wiadomości. Postanowiono tedy dopomagać sobie wysyłaniem ludzi, którzyby pod osłoną prywatnych interesów zjeżdżali do rezydencyi nieprzyjaciół, po zasięgnięciu pożądanych informacyj wracali do swych panów, i ustnie opowiedzieli, co im się widzieć i słyszeć zdarzyło, a przy sposobności jednali zwolenników swemu stronnictwu. Taką rolę odegrał prawdziwie po mistrzowsku na nie wiele tygodni przed zajmującemi nas obecnie wypadkami, zdradziecki skarbnik litewski, Odachowski, najprzód stronnik Stanisława, od chwili zaś dostania się do niewoli rossyjskiej, ślepe narzędzie Sasów. Dzięki nieograniczonej łatwowierności poczciwego Leszczyńskiego, udało mu się pod samem okiem króla w najjaskrawszy sposób podniecić szlachtę i magnatów do przerzucenia się na przeciwną stronę, i potrzeba było dopiero całej energii mniej dobrodusznych ludzi, aby przekonać „dobroczynnego filozofa", że zażartował z niego pan skarbnik, zapewniając, że dla wyższych celów będzie musiał niekiedy podawać się za jego przeciwnika...

Toż samo zadanie, co Odachowski w Królewcu, miał teraz spełnić w Warszawie bohater naszego opowiadania, o którym wiemy jeszcze z pewnością, że nie był Polakiem, lecz Francuzem, co widać z dziwnie przezeń poprzekręcanych polskich nazwisk.

Puścił on się z Królewca 4 września 1735 r. i dzięki paszportom, w jakie się zaopatrzył, przejechał bez najmniejszej przeszkody przez oddziały Rossyan i Sasów, spieszących do Warszawy. Ostatni pod wodzą generał-majora Polentza równocześnie z nim później stanęli w stolicy. Ucieszony doznaną dotychczas względnością, swobodniej już oddychał, gdy w tem niespodzianie spotkała go przykra przygoda.

W Wyszogrodzie, o 11 mil od Warszawy, zaaresztował go oddział żołnierzy złożony z 25 do 30 ludzi. Ci przetrząsnąwszy rze-

w Niemczech lecz w Europie. Wtedy książe Bismarck mięszał się nawet w zawikłania hiszpańskie, utrzymując, że w obozie Karlistów trzeba walczyć z ultramontanizmem niemieckim, a każdy śmielszy list pasterski biskupów francuskich choć nie dotykał Niemiec, sprawiał w Berlinie sensacyą i stawał się powodem wyrzutów dyplomatycznych.

Może po tem świeżem zbliżeniu się Francyi do Berlina cesarstwo niemieckie weźmie jeszcze udział w wystawie paryzkiej? Prawie niepodobna już Niemcom wycofać się z tak stanowczo odmownego stanowiska, a choćby nawet znalazły się na to sposoby przy wielkiej uprzejmości rządu francuskiego, to zawsze jeszcze zachodziłaby ta trudność, że Niemcy nie poczyniły dotąd żadnych przygotowań, a chcąc teraz dopędzić inne państwa europejskie, musiałyby nie szczędzić wielkich kosztów. Zresztą teraz dopiero można wierzyć zapewnieniom ks. Bismarcka, że do wstrzymania się od udziału w wystawie paryzkiej skłoniły go nie niechęć rasowa lub polityczna, lecz względy na interesa materyalne. Wystawa paryzka będzie polem popisu dla przemysłu, a ks. Bismarck nie pragnie tego bynajmniej, ażeby przemysł i nadal rozszerzał się, jak dotąd ze szkodą dla równowagi z innemi gałęziami produkcyi ekonomicznej. Taki wniosek nasuwa się z artykułu *Prov. Cor.*, która niedawno podała receptę na przesilenie ekonomiczne, panujące w Niemczech od kilku lat i w tej chwili dokuczające ludności tamtejszej więcej może, aniżeli innym państwom, które najpierw padły ofiarą przesilenia. Ów organ półurzędowy odparł stanowczo teoryę pomocy państwowej, tj. zasadę, że państwo powinno otwierać ludności źródła zarobkowania. Ludność jego zdaniem sama powinna teraz pomyśleć o przywróceniu równowagi w stosunkach ekonomicznych, zachwianych do głębi ogromną przewagą produkcyi przemysłowej. Artykuł ten brzmiał dość ogólnikowo i wskazywał tylko cele i kierunki odrodzenia ekonomicznego, ale pomijał rzecz najważniejszą, tj. środki, jakiemi cele te osiągnąć się dadzą bez inicyatywy i pomocy państwa. Dla socyalistów jednak artykuł ten jest zupełnie zrozumiały i wcale wygodny. Mogą bowiem stanąć z nim przed ludnością i oskarżyć panujący system społeczno-państwowy o zupełną obojętność dla niedoli jednostek. W mowie tronowej rząd wyraźnie apelował do rozwagi ludności wobec śmiałego wzrostu propagandy socyalistycznej. Po rządzie apelują teraz do tej samej ludności apostołowie niemieckiego socyalizmu. Walka może być bardzo gorąca i ciekawa.

Rada państwa.

(H) **Wiedeń,** 20 marca (Koresp. *Gaz. Lwowskiej)*. Izba posłów obradowała dziś ostatni raz przed świętami. Prezydent dr. Rechbauer zamykając posiedzenie nie odroczył jej formalnie, ale poprzestał na oznajmieniu, że o następnem posiedzeniu zawiadomi posłów pisemnie. W każdym razie Izba niższa zbierze się jeszcze w kwietniu, albo 19 albo 23 tego miesiąca. Dziś załatwiono tylko dalsze kredyty dodatkowe na r. 1877. Niektóre pozycye ich wywołały dłuższą, ale płonną dyskusyę; wszystkie pozycye przyjęte zostały bez zmiany w brzmieniu wniosków komissyi.

Ustawę o połączeniu kolei Berneńsko-Rosickiej z liniami kolei państwowej, przyjęto w trzeciem czytaniu, poczem toczono dalej przerwaną wczoraj rozprawę o kredytach dodatkowych do preliminarza państwa na r. 1877.

Nad rozdziałem: „ministerstwo handlu“, wszczęła się żywsza dyskusya. Dep. Russ zapytywał, w jaki sposób przedstawia sobie rząd administracyę państwową kolei żelaznych i na jakich podstawach zamyśla ją uorganizować. Dep. Auspitz polemizował z mowcą poprzednim, a dep. Schaup przemawiał jako sprawozdawca specyalny za wnioskami komissyi, które w głosowaniu przyjęła Izba, wstawiając do rozdziału 27: „ministerstwo handlu“ wstawione pozycye w wysokości 2,700.580 złr.

Następnie uchwalono rezolucyę wzywającą rząd, aby dla wszystkich kolei rządowych, celem kontroli ruchu, ustanowił odpowiednie organa, aby na r. 1878 i następne umieścił preliminarz ruchu na kolejach rządowych już w budżecie państwa, aby zaniechał ile możności kredytów dodatkowych i wszystkie pozycye ile możności umotywował, wreszcie aby przy zawieraniu lub odnowieniu kontraktów rząd ile możności bacznym był na interes państwa.

Przechodząc do rozdziału 38: „ministerstwo rolnictwa“ wstawiła Izba w tytule 1 „kierownictwo centralne“ 16.000 zł. bez żadnej dyskussyi, taksamo 27.180 zł. na budowę instytutu enologiczno-pomologicznego w Klosterneuburgu.

Przy tytule 5: „organa dla podniesienia i dozorowania kultury krajowej“ przemawiał dep. Schöffel przeciw dozwoleniu żądanych przez ministra 6000 zł. na ustanowienie inspektora kultury krajowej. Ci inspektorowie tak samo na nic się nie zdadzą, jak krajowi inspektorowie lasów. Mówią, że instytucya ta urządzoną będzie tylko na próbę. Ale to próbowanie stało się u nas szkodliwą modą — na próbę utworzono akademię agronomiczną w Wiedniu, na próbę zrujnowano akademię leśniczą w Mariabrunn. Ministerstwo rolnictwa cierpi w ogóle na wadę organiczną. Utworzono to ministerstwo rolnictwa na to chyba, aby pewnej osobistości dać tekę ministeryalną — a takież pobudki rozstrzygały przy składzie kierownictwa centralnego. Sądzę, że obecny minister rolnictwa weźmie się do reorganizacyi tych stosunków.

Dep. Schaup bronił instytucyi inspektorów lasowych.

Pan minister rolnictwa hr. Mannsfeld odpowiadał na podniesione zarzuty. Przypomina, że przy obradach nad budżetem oświadczył, iż żądać będzie kredytu dodatkowego 6000 zł. Dwa powody przemawiają za kreacyą inspektorów kultury krajowej. Towarzystwa agronomiczne będące niejako egzekutywą ministerstwa rolnictwa, nie zawsze mogły osiągnąć takich rezultatów, na których bym mógł polegać; a zresztą nie wszystkie okolice państwa mają takie towarzystwa. Dalej wykazuje p. minister niekonsekwencyę dep. Schöffla, występującego przeciw kreacyi, która kosztuje rząd tylko około 30—40.000 zł., a więc sumę, nie stojącą w żadnym stosunku do korzyści spodziewanych.

Dep. Skene przemawia za wnioskami wydziału które też w głosowaniu przyjęto. Przyjęto także tytuł 13: „Zakłady górnicze“.

Przy pozycyi: „Prowizoryczna dyrekcya górnicza w Brüx“ wszczęła się dłuższa dyskusya. Dep. Skene rozwodził się nad tem, że rząd w r. 1873 doliczył towarzystwu górniczemu Fux-Brüx-Kommotau 800.000 złr. a gdy towarzystwo nie mogło dotrzymać swoich zobowiązań, rząd musiał objąć kopalnie, do czego niczem nie był uprawniony. Ponieważ nadto prowadzenie tej kopalni przez rząd nietylko się nie wypłaca, ale jeszcze znaczne sumy pochłania, wnosi mowca, aby kredyt dodatkowy na dyrekcyę górniczą w Brüx został do komisyi budżetowej odesłany, i dopiero po zbadaniu wszystkich innych stosunków załatwiony.

Dep. Gomperz przemawia za wnioskiem odraczającym dep. Skenego. Za odroczeniem przemawia także dep. Prażak, który oświadcza, że w przeciwnym razie musiałby głosować przeciw tej pozycyi. Mowca zarzuca rządowi, że udzielając towarzystwu zaliczki nie postąpił sobie całkiem prawnie.

Minister skarbu bar. Pretis w dłuższej mowie zbija wszystkie te zarzuty. W dalszej dyskusyi zabierali głos dep. Ed. Suess dr. Prażak, Skene, wreszcie hr. Mannsfeld. Przy głosowaniu Izba przychyliła się w zupełności do wniosku komisyi.

Nad etatem ministerstwa wyznań i oświecenia wywiązała się polemika między dep. Lienbacherem a Süssem. Pierwszy przemawiając o kredytach dodatkowych czyni zarzut, że wskutek używania kapitału zamiast odsetków fundusz naukowy ulega zniszczeniu.

Dep. Süss odparł, że przyszłe pokolenie będzie wdzięczne dzisiejszemu, które używając kapitału na budowę szkół, przyczynia się do utworzenia wielkiego funduszu oświaty.

Przy końcu posiedzenia dep. dr. Heilsberg, dr. Promber i tow., wystosowali do ministra obrony krajowej interpelacyę co do zapowiedzianej już ustawy o kwaterunkach wojskowych, co spowodowało opóźnienie, i kiedy można się spodziewać przedłożenia tej ustawy.

Prezydent oznajmia, że o czasie i porządku dziennym następnego posiedzenia zawiadomi członków Izby pisemnie.

SPRAWY MONARCHII

Budapest. Correspondenz donosi, że na ostatniej radzie ministrów w Wiedniu, uchwalono przedłożyć zaraz po świętach Wielkanocnych obu parlamentom ustawy ugodowe z tem zastrzeżeniem, iż muszą być załatwione w ciągu bieżącej sesyi. Na radzie tej była także mowa o traktatach cłowych, które mają być zawarte z obcemi mocarstwami. Rokowania z Niemcami mają rozpocząć się dnia 15 kwietnia. Dotychczas nie zgodzono się jeszcze na miejscowość, w której toczyć się będą rokowania. Austryacka Rada państwa zbierze się ponownie dnia 19 kwietnia.

— Miasto Braunau wystosowało do p. ministra handlu pismo dziękczynne za przeprowadzenie w Izbie deputowanych wniosku o nabyciu na rzecz państwa kolei żelaznej Braunau-Strasswalchen.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rossyjski projekt protokołu.)

Zgodzenie się Anglii na proponowany przez Rossyę protokół międzynarodowy ułatwia zdaniem *Piet. Wiedom.* znacznie rozwiązanie przygniatającego Europę przesilenia. *Piet. Wiedom.* nie podzielają wprawdzie zdania optymistów, jakoby protokół ten, chociażby podpisany przez wszystkie mocarstwa, zdołał sam przez się utrwalić pokój na Wschodzie ale w każdym razie przyznają temu dokumentowi wielką dyplomatyczną ważność. „Nie znamy jeszcze, pisze ten dziennik dalej, brzmienia tej nowej deklaracyi, ale o ile nam wiadomo, akt ten zawiera w sobie główne punkta wypracowanego na konferencyi stambulskiej programu, których zrealizowanie mocarstwa uznają za niezbędne i do których zrealizowania Porta zobowiązuje się. Chociaż mocarstwa nie biorą na siebie obowiązku do przedsiębrania jakichkolwiek środków przymusu przeciw Turcyi, to jednak podpisanie protokołu jest ważnem już z tego względu, że uwalnia Rossyę od konieczności niezwłocznych działań przeciw Turcyi i zabezpiecza (?) jej neutralność Europy, skoro nadejdzie chwila działania. Jeżeli Porta nie spełni swych zobowiązań (co zresztą wkrótce się okaże) a Rossya będzie zniewoloną przystąpić do działań przymusowych, to nie będzie potrzebowała obawiać się koalicyi europejskiej dla obrony nadużyć rządu muzułmańskiego. Mocarstwa podpisawszy protokół obowiązujący Turcyę do wprowadzenia wiadomych i powszechnie za niezbędne uznanych reform, nie będą miały prawa sprzeciwiać się Rossyi, jeżeli tej wypadnie siłą zniewolić Turcyę do dotrzymania danego słowa. Zgadzając się na przedłożony przez Rossyę protokół, mocarstwa dają Rossyi niejako pełnomocnictwo do działania (?), jeżeli sformułowane w rzeczonym dokumencie żądania nie zostaną spełnione. W tem polega zwycięstwo odniesione przez dyplomacyę rossyjską w ostatnich czasach. Nie wierzymy, aby podpisaniem arkusza papieru można usunąć ciężkie przesilenie odwiecznej choroby. Ale z radością witamy zawartą ugodę, ponieważ jednoczy ona Rossyę z resztą mocarstw, dopóki utrzymanie pokoju okazuje się możliwem, jak z drugiej strony zabezpiecza Rossyi neutralność mocarstw na wypadek, gdyby okoliczności zniewoliły ją do wypowiedzenia Turcyi wojny. Dla Europy ugoda ta niemniejsze ma znaczenie: uspakaja ona wzburzoną opinię publiczną, i chociaż nie usuwa niebezpieczeństwa wojny, daje zawsze miejsce nadziei, że walka będzie

---

czy podróżnego jak najściślej, zmusili go do pokazania paszportów i korespondencyj, które rozpieczętowali bez ceremonii. Znajdował się między listami jeden, pisany przez niejakiego pana Domskiego (ma być zapewne Dąbski lub Dąmbski) do brata, a w nim cztery dukaty jako koszta na utrzymanie ekwipażu, pożyczonego Francuzowi na podróż. Żądni grosza rycerze nie przepuścili i dukatom, jak niemniej kosztownemu angielskiemu zegarkowi, zaręczając tylko, że wszystko najniezawodniej zwrócą w Warszawie...

Trzymali go tak wśród siebie przez całe dwa dni, poczem pozwolili mu przeprawić się przez Wisłę, zdarłszy w końcu biedaka choć nie na własną korzyść, bo zmusili go do zapłacenia dukata przewoźnikom. Złupiony Francuz musiał tej kwoty pożyczyć od lokaja, sakiewka jego bowiem spoczywała w ręku niemiłych stróżów. „Znam — dodaje rozżalony turysta — imiona wszystkich oficerów, mieniących się przywódzcami tej partyi.“ Ciekawa rzecz, ilu wodzów liczyć mogła garstka, złożona z dwudziestu kilku ludzi...

Generał-major Polentz, przybywszy do stolicy 12 września, kazał wyjść z zamku ośmiu rotom Rossyan, z podpułkownikiem na czele, którzy go strzegli dotychczas. Poszli oni do Pułtuska, „gdzie — dodaje — przebywają jeszcze obecnie.“ W ich miejsce wyznaczył Polentz pułk *de Xavier Saxon*, nadto około 180 ludzi z gwardyi koronnej i dwie kompanie artyleryi. W porze przybycia tego wojska, było w Warszawie jednenaście dział kutych albo lanych; sprowadzono zaś wówczas z Drezna jeszcze szesnaście sztuk trzyfuntowych lanych.

Z panów polskich znajdowali się wówczas w mieście biskup poznański, Hozyusz, Dunin Piotr, kasztelan radomski, Poniński marszałek konfederacyi wraz z synem i dwoma krewnymi. Prócz wymienionych byli jeszcze inni, ale już figury bez znaczenia. Z posłów zagranicznych bawili tutaj angielski i holenderski.

Sam Fryderyk August przybył z żoną do rezydencyi 22 listopada, o godzinie czwartej po południu. Towarzyszyli mu hr. Wratysław, ambasador cesarski, poseł duński, Lipski biskup krakowski, dwóch Szembeków, dwóch Flemingów, książę Sanguszko marszałek wielki nadworny, Sułkowski, Brühl i Moszyński podskarbi nadworny koronny, występujący w relacyi francuskiej pod niełatwą do odgadnięcia nazwą: *Mugensky petit trésorier*...

Uświetniała to grono swą obecnością szczególna figura, przypominająca żywo jedną z najznakomitszych figur Arystofana, a rzucająca jaskrawe światło na środki i sposoby, używane przez gabinet saski, dla zyskania przewagi nad Leszczyńskim.

Osobliwy ten człowiek przedstawiał w owej chwili wcale pokaźną osobistość, bo posła Porty Ottomańskiej w tym bezwątpienia celu, aby Stanisławowskich stronników przekonać, że daremnieby dłużej trwali w uporze, bo już nawet Turcya, dotąd stale Augustowi przeciwna, godząc się z nieodpartą koniecznością, uznała go królem. Był to zaś poprostu przebrany tylko po turecku żyd, znany dobrze całemu miastu, gdyż, jak zaręczało wiele wiarogodnych osób, przed pięciu laty sprzedawał w Warszawie futra i klejnoty.

Wieść o tej komedyi tak zaalarmowała i ubawiła mieszkańców, że król, nie chcąc się podawać na pośmiewisko ogółu, wkrótce niegodnemu oszustwu położył koniec, składając żydka równie szybko z zaimprowizowanej godności, jak go na nią wyniósł. Rzecz oczywista, że ów pomysł nie urósł w głowie ociężałego Augusta — nie można go też przypisać chorującemu na pana Sułkowskiemu, lecz raczej skoremu do podobnych intryg i żadnym środkiem nie gardzącemu Brühlowi.

W osiem czy dziesięć dni wracała ta strącona wielkość nie z pyszna do Saksonii, a *Gazeta Holenderska*, godna poprzedniczka dzisiejszych dzienników, puściła fałszywą wieść jakoby ex-posła schwytano w niechlubnym odwrocie. O dalszych jego losach głucho w dziejach; możnaby jednak powątpiewać, czy na wyżynie, na jaką go wyniósł chwilowy interes nie przebierających w środkach Sasów, nie dostał zawrotu głowy i czy z równym jak dawniej zapałem handlował futrami i klejnotami...

August pozostał w swym pałacu od 22 do 26 listopada. Gdy konno odbywał wjazd do stolicy, otaczało go tylko czternastu Polaków. Powitany przez straż miejską pod łukiem tryumfalnym na Krakowskiem przedmieściu, pospieszył do kościoła św. Jana, gdzie odśpiewano *Te Deum*. Następnie witali go Robertson audytor biskupa poznańskiego i Lipski biskup krakowski.

Królowa, przybywszy *incognito*, przyglądała się ceremonii z trybuny. Po skończeniu nabożeństwa odbył się powrót przez galeryę do zamku, gdzie biesiadowano przy dwóch stołach. Na przedzie jednego, siedział król, drugiego zaś królowa, na jednym było dwadzieścia cztery zastaw, na drugim trzydzieści sześć.

W czasie uroczystości Moszyński, jako podskarbi nadworny, rozrzucił pewną ilość złotych pieniędzy i medalów, po jednej stronie z koroną i z napisem: *Meruit et tuebitur* na odwrotnej zaś *Augustus tertius, rex Polonorum, magn. dux Lith. electus V. oct. 1733, coronat. 17 jan. 1734.*

Po opisanym wjeździe królewskim przybyli do Warszawy wojewoda chełmiński Jan Czapski, książę Michał Wiśniowiecki z żoną, wojewoda trocki Józef Ogiński, generał artyleryi Sapieha z żoną, biskupi: płocki Jędrzej Stanisław Załuski i kujawski Krzysztof Szembek — oraz niejaki Dąbrowski i Stanisław Poniatowski wojewoda mazowiecki. Z ostatnim często prowadziła polityczne rozmowy ambitna królowa Józefina, córka cesarza Józefa. Zajmowała się ona bez porównania więcej sprawami państwa, niż otyły i gnuśny Fryderyk August, nawykły nie dbać o cały świat, jeśli tylko mógł spokojnie puszczać z lulki kłęby dymu i patrzyć bezmyślnie w płonący na kominie ogień, zwłaszcza gdy na dworze było zimno i wietrzno — dla rozmaitości zaś słuchać bez ruchu muzyki lub co najwięcej strzelać do psów...

Psuć sobie głowę publicznemi interesami czyż warto? a od czegóż wreście Brühl i Sułkowski, tylko aby mu oszczędzili kłopotu. Błogi spokój, cisza, wygoda, oto hasła, którym hołdował.

ograniczoną a zatem niedługotrwałą. Jeżeliby wojna wybuchła, cały świat naprzód będzie wiedział, że ograniczy się ona na Rossyi i Turcyi nie wciągając w swój wir innych mocarstw. Okoliczność ta, zdolna jest uspokoić opinię publiczną tem bardziej, że wszyscy będą przekonani, że Rossya nie dąży do żadnych egoistycznych ani zaborczych celów, ale działa jedynie w charakterze pełnomocnika Europy i występuje w obronie poniewieranych przez Turków praw ludzkich. Wtedy nikomu nie wpadnie na myśl żądać od Rossyi gwarancyj, że nie nadużyje poruczonej jej missyi dla celów osobistej korzyści. A konieczność domagania się od Rossyi takich gwarancyj była już przedmiotem poważnego rozbioru ze strony półurzędowych organów austryackich, angielskich i francuskich.

Przytoczyliśmy artykuł powyższy, ponieważ zawiera on wskazówki, jakim był pierwotny rossyjski projekt protokołu i jakie w Rossyi przywiązują do niego znaczenie. Więc protokół miał być tylko nową formą pełnomocnictwa dla Rossyi ze strony całej Europy. Sztuczka się nie udała, gdyż dyplomacya angielska rychło spostrzegła się, i jeżeli protokół przyjdzie do skutku, można być pewnym, że w brzmieniu jego nie będzie ani słówka, któreby można interpretować w znaczeniu takiego pełnomocnictwa. Ztąd też cały optymizm artykułu *Piet. Wied.* okazuje się nieuzasadnionym, a jeżeli organ ten chce koniecznie wyargumentować, że protokół jest „nowem zwycięztwem dyplomacyi rossyjskiej", to wolno w tem upatrywać tylko umyślną i dość niewinną zresztą chęć — illuzyi.

(Z Turcyi europejskiej).

Sadyk basza. nowy gubernator wilajetu naddunajskiego, zaczyna urzeczywistniać nadzieje, jakie w nim pokładano. Baczne oko ma na urzędników administracyjnych, którzy po ogłoszeniu konstytucyi nie mogą zapomnieć swych dawnych praktyk. Kajmakam orzechowski za nadużycia został postawiony przed sąd. W Widdyniu zapadnie wyrok w tej sprawie, która narobiła wiele hałasu. Jest nadzieja, powiada korespondent *Pol. Corresp.*, że bezwzględna surowość nowego walego wykorzeni w znacznej części dotychczasową korrupcyę. Rząd turecki nosi się z myślą, aby odwołać wszystkich mutessarifów z wilajetów dunajskiego i jedreńskiego, a na miejsce ich wysłać ludzi wypróbowanych. Do Niża został przeniesiony w charakterze *mutessarifa* były gubernator Dramy, Hajreddin basza, który zaprowadzić ma w administracyi karność i porządek. Armia rezerwowa, mająca obsadzić wilajet dunajski, będzie oddana pod rozkazy Selima baszy. Armia ta składać się będzie po największej części z redyfów anatolskich drugiego i trzeciego powołania z Diarbekiru, Merdinu, Sardu, Diesry, Mossulu i Vanu. Podług przedłożonego planu siły tej armii wynosić będą 40.000 piechoty i 10.000 jazdy. Ostatnia będzie tymczasem rozlokowaną w okolicy Szumli. Z innych okolic Kurdistanu mają być wysłane wojska do Bułgaryi. Organizacya rezerwy ma się natychmiast rozpocząć. Pod Warną urządzono dla armii wielkie piekarnie. Sadyk basza kazał ogłosić w wszystkich miastach swego wilajetu warunki, pod któremi obywatele mogą oddać swe dzieci do *Mektebi Melkieh* (szkoły dla urzędników, o której w swoim czasie bliższe podaliśmy szczegóły). Nawet koszta podróży uboższych aspirantów pokrywa generalny gubernator i to po największej części z własnej kieszeni. W końcu donosi jeszcze ten sam korespondent o wypadku, który zasługuje na uwagę. W okolicy Niżu zebrał się oddział Arnautów, składający się z 30 jeźdzców i tyluż pieszych i zaczął z wszelką swobodą plądrować poblizkie okolice. Przytem jednakże unikał starannie miast, w których stały większe załogi, a napadał tylko wsie, z których ściągał ogromne kontrybucye. Wieś Stamir została do szczętu zrabowaną. Ternowski mutessarif Fahri bej otrzymał rozkaz, aby ścigał tę bandę, docierającą do środka wilajetu naddunajskiego. Z Ruszczuku został wysłany Sulejman aga, szef tamtejszej żandarmeryi, z 200 żandarmami, aby z przeciwnej strony natarł na wspomniany oddział. Urządzono na Arnautów formalną obławę i w końcu z wielkim trudem udało się pochwycić ich w okolicy Szumli. Śledztwo wykaże, czy oddział ten miał jedynie rabunek na celu, czy też, jak niektórzy twierdzą, chciał wzniecić bunt wojskowy.

O powstaniu w Bośnii piszą do *Polit. Corresp.* z Serajewa pod dniem 11go marca: Z rozmaitych stron nadchodzą tu wiadomości, że oddziały powstańcze przebiegają sandżak banialucki w rozmaitych kierunkach. Powstańcy ściągają z wsi tureckich kontrybucye a w miejscowościach chrześcijańskich wzmacniają swe siły rekrutami zabieranymi nieraz przemocą. *Jus-baszi* Emin bej z Gradiski otrzymał w drodze telegraficznej rozkaz, aby z batalionem redyfów wyśledził rozzuchwalonych powstańców i rozpędził na wszystkie strony. Zdaje się, że ten waleczny i zdolny oficer w części wywiązał się już z swego zadania. Emin aga napadł powstańców w dość lesistem miejscu niedaleko Gradiski i mimo zaciętego oporu zadał im dotkliwą klęskę. Powstańcy pozostawiwszy 4 zabitych i 3 ciężko rannych schronili się do pobliskiego lasu. Nadto zabrano im trzy sztuki bydła rzeźnego i nieco broni. Tak przynajmniej opiewa sprawozdanie oficyalne ogłoszone w rządowym dzienniku *Bosna*. Wiadomości prywatne przedstawiają ten wypadek zupełnie inaczej i zdają się być wiarygodnemi, gdyż *bimbasza* w Gradysce Azis effendi gotuje się do wyruszenia przeciw tym powstańcom na czele dość wielkiego oddziału. Nie da się zaprzeczyć, że powstańcy w ostatnim czasie bardzo się wzmocnili. Vezil beg, pułkownik pierwszego bośniackiego pułku redyfów, został mianowany generał-majorem (*Miraliva*). Równocześnie oddano mu dowództwo nad wszystkiemi wojskami. które zostały skoncentrowane w okręgach zagrożonych przez powstańców. Vezil basza ma założyć główną kwaterę w Banialuce. Miejscowość ta została w zeszłym roku oszańcowana. Podczas zimy szańce te uległy zniszczeniu. W ostatnim czasie wyporządzono stare i wzniesiono nowe. Derwent, Gradiska i Berbir również się fortyfikują. Z Serajewa wysyłają do tych miejscowości działa. Tuzlański tabor redyfów został z wielkim pospiechem wysłany nad Drinę. Belinę postawiono również w stan obronny. Przyczyny tych kroków należy szukać w tym fakcie, że wielu bośniackich emigrantów, którzy się schronili do Serbii, i 800 ochotników rozpuszczonych przez rząd serbski, zamierza wstąpić w szeregi powstańcze".

(Sylwetki z parlamentu tureckiego.)

Korespondent wiedeńskiego *Fremdenblattu* podaje kilka ciekawych szczegółów odnoszących się do parlamentu tureckiego. który, jak czytelnikowi już wiadomo, został otwarty na dniu 19 marca. „Z wszystkich stron, pisze ten korespondent, spieszą deputowani do stolicy, aby swą obecnością uświetnić otwarcie pierwszego parlamentu tureckiego. Mówię uświetnić, właśnie należałoby powiedzieć, upiększyć, gdyż ludzie ci w swych różnorodnych i nader malowniczych ubiorach i w swych niemniej różnorodnych i pstrych okryciach głowy nadadzą sali tronowej widok bardzo romantyczny i zrobią uroczystość tego dnia tem powabniejszą i bardziej imponującą. W naszych kołach rządowych panuje naturalnie wielka radość z powodu przybycia reprezentantów narodu, gdyż koła te spodziewają się, że z ich pomocą uda się utrzymać w państwie spokój i naprawić bardzo nadwerężone finanse. To też nie dziw, że W. Wezyr, skoro tylko jaki parowiec zawinie do przystani, lub też jaki pociąg osobowy zajedzie na dworzec kolejowy, natychmiast wysyła jednego z swych sekretarzy, aby się dowiedzieć, czy może znów nie przybyło kilku deputowanych, zkąd pochodzą, jak się nazywają i gdzie mieszkają. Zresztą i deputowani nie zaniedbują oddawać W. Wezyrowi i jego kolegom ministeryalnym należnych honorów; natychmiast po swem przybyciu udają się osobiście do W. Wezyra a innym ministrom zostawiają swe karty wizytowe. Za to bez wyjątku przedstawiają się osobiście prezydentowi Izby deputowanych Achmed Vefik effendiemu. aby mu złożyć swe uszanowanie i odebrać potrzebne wskazówki co do wyboru miejsc w sali narad i co do wręczenia legitymacyj poselskich. Od prezydenta udają się deputowani zwykle do sali posiedzeń, aby ją przedewszystkiem obejrzeć. wybrać sobie miejsce i podług zwyczaju parlamentarnego oznaczyć je natychmiast swoją kartą wizytową. Niektórzy deputowani zwłaszcza z środkowych części Turcyi azyatyckich zdają się wcale nie znać biletów wizytowych. gdyż na wielu miejscach widzieć można tylko karteczki papieru z nazwiskiem deputowanego. Niekiedy można znaleść na takiej karteczce także nazwisko ojca i dziada deputowanego i to zwykle w takiej formie: „N. N. syn N N., którego (których) oby Bóg jeszcze długo raczył zachować przy życiu." Co się tyczy przyszłego ugrupowania deputowanych, dowiaduję się, że będą istniały dwie partye, ministeryalna i opozycyjna. Ponieważ wśród stosunków tureckich a przynajmniej na teraz o właściwej opozycyi nie może być mowy, gdyż i ministrowie przyznają, że administracya państwa była dotąd bardzo smutną i radykalnej musi uledz reformie, więc opozycya ograniczy się prawdopodobnie do żądania, aby przyobiecane reformy szybko i zupełnie zostały przeprowadzone, podczas gdy jej przeciwnicy będą sobie życzyli. aby i te sprawy oddać radzie ministeryalnej do rozstrzygnięcia. Rozumie się, że na dzielnych mowcach nie będzie wcale zbywało, gdyż retoryka i dziś jeszcze jest na Wschodzie wysoko cenioną nauką, a nawet w szkołach bywa udzielaną. Nawet Beduini nie wybiorą sobie na naczelnika takiego, o którym wprzód nie wiedzą, że mu mowa „jak miód spływa z ust i że słowa jego jak orzeźwiający deszcz tryskają na słuchaczy."

(Układy z Czarnogórą).

Wiadomo, że warunki pokojowe Czarnogóry wychodzą daleko po za żądanie sprostowania granic, na którego podstawie w swoim czasie Midhat basza zaproponował był księciu Nikicie zawarcie pokoju. Warunki te są obecnie już mniej więcej dokładnie znane i mieszczą się w następujących punktach: 1) Odstąpienie przestrzeni kraju w Hercegowinie i Albanii z Nikszycem, Dugą, Spużem. Zabliakiem itd. 2) Port spużski. wolna żegluga na rzece Bojanie, której regulacya ma nastąpić kosztem tureckiego rządu, ustąpienie wysp św. Jerzego i Gramagor na jeziorze skodrzańskiem, jakoteż wszystkich blokhauzów, zbudowanych w r. 1870 i tworzących pierwszą linię obronną Turków. 3) Wyprawienie do kraju emigrantów hercegowińskich na koszt rządu tureckiego. 4) Stanowcze uregulowanie różnych kwestyj wątpliwych na podstawie propozycyj ks. Nikity z r. 1875.

Nad temi warunkami, jak pisze korespondent *Polit. Corresp.*, toczą się ciągle narady w pałacu sułtańskim i w Porcie. Pisemna odpowiedź miała być udzieloną Czarnogórcom jeszcze 15 b. m. Słychać, że Porta byłaby skłonną zezwolić na drobne sprostowania granic w okolicy Zubci, Banjani. Piwy, Drobniaku i Szarańczy; natomiast żąda jednak sprostowania granic na swoją korzyść pod Wassojewicami. Na tej podstawie rozpoczęłaby Porta układy względem sprostowania granic, których szczegóły przez osobną komissyę na miejscu ułożoneby zostały. Na ustąpienie terytoryów od strony albańskiej Porta nie przystaje, ponieważ nie przyniosłyby one żadnej rzeczywistej korzyści Czarnogórze i miałyby tylko strategiczne znaczenie. O ustąpieniu Nikszycu, wąwozu Duga. Spużu i portu rząd turecki ani słyszeć nie chce. Żądania Czarnogórców nie dadzą się pogodzić ze *status quo ante* i sprzeciwiają się tak propozycyom angielskim, jakoteż pierwotnym propozycyom Midhata baszy. Taką odpowiedź dano 15 bm. pełnomocnikom czarnogórskim, którzy zaraz potem udali się do hotelu ambasady rossyjskiej na konferencyę z rossyjskim *chargé d'affaires*. Rezultatem tej konferencyi było, jak wiadomo, odstąpienie od żądania portu. natomiast tem uporczywsze obstawanie przy żądaniu Nikszyca wraz z okolicą. Sprawa pokoju z Czarnogórą będzie oddaną parlamentowi tureckiemu do rozstrzygnięcia.

KRONIKA

— **W skutek zawalenia** się mostu kolejowego na przestrzeni między Brodami a Radziwiłłowem wstrzymany został zupełnie cały ruch na tej linii łączącej kolej galicyjską Karola Ludwika z koleją Kijowsko-Brzeską. Nie wiadomo jeszcze, jak długo potrwa ta przerwa.

— **Na dochód p. J. Szirera,** zasłużonego kapelmistrza opery lwowskiej, który od Wielkiej Nocy opuszcza teatr, objąwszy posadę kapelmistrza w Towarzystwie *Harmonia*, dziś, d. 22 marca opera Mayerbeera *Afrykanka*.

* **Zeszłej nocy** skradziono za rogatką Żółkiewską ze sklepiku korzennego Lejby Panzera trzy głowy cukru z fabryki Opawskiej. Złodziej wyważył okienicę, wyjął jedną szybę w oknie, i wlazł do sklepiku. Aresztowano poszlakowanego o tę kradzież.

* **Kradzież koni.** Mateuszowi Wojnarowiczowi, gospodarzowi w Krzywczycach, za rogatką Łyczakowską skradli zeszłej nocy niewiadomi sprawcy z zamkniętej stajni konia czarnego z białą gwiazdką na czole i krótkim ogonem, w wartości 100 zł. i kasztanowatą klacz cenioną na 50 zł. Konie były rasy wiejskiej.

* **Napad.** Wolf Stark, pomocnik rzeźnicki, wpadł wczoraj wieczór do pomieszkania żony swojej, z którą się niedawno rozwiódł, i porwawszy ze stołu lampę palącą się rzucił nią na przestraszoną kobietę. Lampa padła na dziesięcioletnią dziewczynkę, która uszkodzoną została w głowę. Wylaną i gorejącą naftę ugasili domownicy; a Starka odprowadzono do policyi.

* **Beczkę piwa** ołomunieckiego skradziono wczoraj wieczór ze sieni restauracyi p. Siegera przy ulicy Krakowskiej. Złodzieja wyśledził rewizor policyi p. Ekstein.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Wiedniu znakomity miedziorytnik krajobrazów, kustosz prywatny fideikomisowej biblioteki JCMości, C. B. Post, przeżywszy lat 44; w Dreznie pruski generał Alber Schach Wittenau, weteran z r. 1812, w końcu komendant twierdzy Gdańska, przeżywszy lat 83; w Paryżu baronowa Dumont-Delporte, krewna księcia Bassano, przeżywszy lat 97; w Strassbourgu rzeźbiarz Andrzej Friedrich, przeżywszy lat 79; w Hastings angielski badacz przyrody John Scott Bowerbank, przeżywszy lat 80.

— **Dla techników.** Związek niemieckich dróg żelaznych wyznaczył w roku bieżącym sumę 30.000 mark na nagrody za wynalazki i ulepszenia, które z pożytkiem dały by się zastosować w zakresie techniki dróg żelaznych. I tak: za wynalazki i ulepszenia w taborze dróg żelaznych, pierwsza nagroda 7500 mark, druga 3.000 mark, trzecia 1500 mark. Za wynalazki i ulepszenia w budowie dróg żelaznych takież same trzy nagrody: a wreszcie: za pomysły i ulepszenia w zarządzie i statystyce dróg żelaznych, pierwsza nagroda 3000 mark, druga 1500 mark. Termin składania opisu wynalazków naznaczono na dzień 15 lipca 1878.

— **Statystyka obłąkanych.** Podług urzędowych wykazów liczono w r. 1873 w krajach Przedlitawii, wyjąwszy Dalmacyi, 5.598 osób obłąkanych w zakładach publicznych, 308 w prywatnych, a 12.379 wcale nie pomieszczonych w zakładach, ogółem więc 18.285 obłąkanych, czyli 1 na 1083 mieszkańców. Z ogólnej liczby owej przypadało: na dolną Austryę 1067, na górną Austryę 769, Solnogród 275, Styryę 1409, Karyntyę 392, Krainę 421, Pobrzeże, Tryest i Gorycyę 141, na Tyrol 1285, Voralsberg 122, na Czechy 3.621, Morawę 831, Szląsk 321, na Galicyę 1436, a na Bukowinę 299. Wypływa z tego, że stosunek liczby w Galicyi, wobec innych krajów, mianowicie Styryi, Tyrolu i Czech, jest wcale korzystny.

— **Telegraf podziemny,** systemu właśnie się zaprowadzić mającego w Prusiech, wkrótce założony będzie na próbę pomiędzy Berlinem a Hamburgiem. Nowo wynaleziony rodzaj pługa parowego, ma być użyty do wcinania głębokich bruzd, któremi poprowadzone zostaną druty.

— **O wypadku kolejowym** na drodze żelaznej Fryburskiej pod stacyą Mettkau donoszą dzienniki berlińskie: Wielki wicher, który szalał d. 15. b. m., porwał na stacyi Ingramsdorf dwa węglami wyładowane wózki i pędził je z ogromną chyżością ku stacyi Mettkau tak, że nim tam odebrano doniesienie telegraficzne z Ingramsdorf o tej dezercyi wózków, już one pod samym dworcem uderzyły z niezmierną gwałtownością o wrocławski pociąg osobowy, właśnie opuszczający stacyę. Pociąg był napełniony podróżnymi, ztąd tak liczne stosunkowo ofiary. Samo uderzenie było tak straszne, że lokomotywa wypadła z szyn i podrzucona została do góry, poczem powaliła się bokiem na nasyp kolejowy. Jeden z wagonów drugiej klasy został prawie zdruzgotany w kawałki. W *coupé* damskiem wagonu tego wycięta ścianka pokaleczyła mniej lub więcej kilka pań, z których jedna wkrótce zakończyła życie, inna zaś, kuzynka radcy komercyjnego Tielscha z Altwasser, dostała się w takie formalne kleszcze z szczątków ścianki i materaców, że dopiero po kilkugodzinnych usiłowaniach, rozcinaniach i piłowaniach zdołano nieszczęśliwą uwolnić z okropnego tego więzienia, w którem z bohaterską istotnie odwagą wytrzymała do ostatka. Trzeciej z ciężko rannych pań nie zagraża niebezpieczeństwo. Ze służby pociągowej konduktor złamał rękę, palacz utracił kilka palców itd. Przez dwa dni nie zdołano z toru uprzątnąć szczątków rozbitych wagonów.

— **Lawiny** w krainach alpejskich, z powodu wielkich śnieżnic w początkach bieżącego miesiąca, teraz dopiero zrządzają znaczne spustoszenia. Z Gradcu znowu donosi telegram, że w okolicy Vordernberg w Styryi lawiny w ostatnich dniach wielkie szkody zrządziły w lasach i wioskach. Z mieszkańców jeden został zabity, a trzech ciężko skaleczonych.

— **Sześcioletni samobójca.** Dziennik *N. W. Tagbl.* opowiada, że w tych dniach w Wiedniu chłopczyk sześcioletni, syn zamożnych rodziców, usiłował odebrać sobie życie! Maleńki bajronista czuł się „znudzony" światem i w przystępie *spleenu* scyzorykeim pchnął się kilka razy w pierś, rany jednak nie są niebezpieczne.

— **Przeciw zdejmowaniu kapeluszy** z głowy dla powitania na ulicy, zwyczajowi istotnie dość uciążliwemu, zwłaszcza w zimie i podczas deszczów lub wiatrów, zawiązały się Stowarzyszenia w Wiesbadenie i Frankfurcie nad Menem. Wielu już członków mają obydwa stowarzyszenia, na wzór których już się tworzą nowe w Moguncyi, Dillenburgu i Bingen.

— **Niedźwiedź stróżem domowym.** Z Piekar na Szlązku pruskim donoszą *Gaz. Toruńskiej:* Człowiek oprowadzający niedźwiedzia, co stanowiło jego utrzymanie, zmierzając do Piekar zaskoczony nocą, stanął na noclegu u pewnego gospodarza w pobliżu tego miasta. Gospodarz wymawiał się z początku, że nie ma miejsca dla niedźwiedza, aż po długich namysłach, wieprza z chlewika wpuścił do sieni, a niedźwiedzia zamknął do chlewika. W nocy, gdy w najlepsze spali, nagle wszyscy przebudzeni zostali okropnym i przeraźliwym krzykiem: wychodzą z domu, dążąc za głosem a zbliżywszy się do chlewika, widzą, jak niedźwiedź trzyma łapami za szyję człowieka już prawie ze strachu bez duszy, rycząc nad nim. Niedźwiedź po przybyciu swego pana, na rozkaz puścił złodzieja, który widocznie przyszedł był tam w zamiarze uprowadzenia wieprza.

— **Specyalista.** W Wiedniu umarł w tych dniach znany mimik zwierzęcy Klischnigg, którego specyalnością było udawanie małp. Zawód swój rozpoczął na scenie Carla w Wiedniu w sztuce umyślnie dlań przez Nestroya napisanej w r. 1836 p. t. „Małpa i narzeczony." Za 40 występów w tej sztuce otrzymał jako

honoraryum 29,000 zł., później jeszcze zarabiał bardzo wiele, a mimo to w nędzy umarł.

— **O nieznanym dobroczyńcy** w Wiedniu, który niedawno dla ubogich złożył na ręce ministra spraw wewnętrznych 10.000 zł., donosiliśmy przed kilkoma dniami. Szlachetny ten czyn nie długo czekał na naśladowcę. Podług telegramu z Pragi pewna osoba, nieżycząca sobie być wymienioną, złożyła d. 20 b. m. na ręce namiestnika tamtejszego 10.000 zł. na rzecz wielkim niedostatkiem dotkniętych robotników koronek w górach Kruszcowych.

— **O pożarze teatru** *New American* w Filadelfii d. 25 lutego znajdujemy w dziennikach amerykańskich następujące szczegóły: Teatr zamknięto po przedstawieniu około północy po sprawdzeniu zupełnego bezpieczeństwa. W chwili wybuchu ognia, nad ranem, znajdowali się w gmachu tylko stróże nocni, którzy odurzeni dymem ledwie z życiem ujść zdołali. O ile śledztwo sprawdzić mogło, powstał pożar w komórce z rekwizytami. Położony za teatrem gmach *Mercanitle Library*, tudzież teatr *Corneros & Dixey* ucierpiały cokolwiek także od ognia, położone zaś obok fabryki powozów do szczętu zgorzały. Sama fabryka uległa zniszczeniu nie od ognia, ale wskutek tego, że z niewiadomej przyczyny w czasie pożaru runęły górne jej piętra na dolne.

Odczyt p. Zacharyewicza o architekturze.

II.

(K) Rozłam potwornego w swej wielkości imperyum rzymskiego na wschodnie i zachodnie cesarstwo, odbił się zarówno w architekturze, jak w politycznych dziejach — ale niczem on wobec zdumiewającego. bezprzykładnego przewrotu. jaki wywołał rozrost i tryumf chrześcijaństwa. Architektura tych dwóch sprzecznych z sobą światów: bałwochwalczego i Chrystusowego, tak się różnią pomiędzy sobą, jak rozkoszne, w zawrotnych uciechach zmysłowego szału rozlubowane, nadużywaniem artyzmu zepsute pogaństwo, różni się od ascetyzmu i abnegacyi pierwszych wyznawców boskiego mistrza z Nazaretu.

To też jak dalekie od siebie ideały tych dwóch społeczeństw, tak dalekie ucieleśnienie tych ideałów — sztuka. Są to nietylko „na dwóch krańcach dwa przeciwne bogi“. lecz nawet „wrogi“ śmiertelne. Chrześcijaństwo pragnąc z gruntu przetworzyć i odrodzić strupieszały organizm pogaństwa, nietylko zrazu nie pielęgnuje architektury, lecz owszem niszczy ją w najpyszniejszych okazach, ze świętą indygnacyą i łatwo zkądinąd zrozumiałą nienawiścią depcąc zabytki dogasającej cywilizacyi, nie uważając wspaniałych świątyń bałwochwalczych za nic innego, jak za kamieniołomy i składy materyału.

Nowe kształty i nowe odtąd ideały przyświecają odmłodzonemu moralnie światu, na którego przegniłej powierzchni kwiat życia białą lilią wykwita, a z zamulonego koryta świeży, ożywczy zdrój wytryska, by ochłodzić rozpalone w dusznej atmosferze czoła. Przeobrażenie zaiste olbrzymie i jak najzupełniej idealne. Szanowny prelegent dla wyraźniejszego uwidocznienia tego uderzającego kontrastu daje nam obraz bazyliki pogańskiej i starochrześcijańskiej, nadto zaś uwydatnia typ bazyliki kościoła zachodniego a wschodniego, poczem wskazuje, że kościół rzymsko-katolicki, święcący swój tryumf w przesławnej świątyni św. Piotra, wtedy dopiero wznosi się na takie wyżyny, gdy otrząsłszy się z nienawiści do sztuki ubiegłych wieków, w objawach piękna starożytności jeśli nie czerpie bezpośredniego natchnienia, to przynajmniej zaprawia się i kształci na tych wielkich wzorach.

Niszcząca w swym wylewie powódź barbarzyńskich ludów tłumi brutalnie nowy zasiew. Opuszczenie Konstantynopola przez artystów. chroniących się od prześladowań religijnych, staje się błogiem dla rozoranej kopytami hord barbarzyńskich Italii, podczas gdy w Hiszpanii, pod mianem maurytańskiej powstaje nowa era w architekturze.

Na wschodzie tymczasem dzięki religijno-politycznym prądom zastój i upadek — idea czołga w się prochu i ginie przed formą. Na szczęśliwszym zachodzie Wielki Karol, po upadku sztuki celtyckiej nie mając zdolnych artystów, a pragnąc w sztuce wyrazić potęgę swego uniwersalnego cesarstwa, sprowadza architektów ze stolicy bizantyńskiej, którzy pod wpływem rzymskich i celtyckich zabytków tworzą rodzaj nowy. Wdzięczna cześć należy się w tej epoce owym cichym schronieniom, błyszczącym w średnich wiekach jak jasne gwiazdy na ciemnem niebie, owym szanownym siedzibom wiedzy i sztuki: klasztorom. Tam odgrodzony od świata zakonnik zatapia się w dziejach i umnictwie wspaniałej kultury pogańskiej starożytności, jak w korabiu Noego iskrę cywilizacyjnego światła przechowując dla potomności.

Po tem trafnem i uznania godnem określeniu cywilizacyjnej działalności kościoła w porze średniowiecznej tem dziwniej wydał nam się mimowolny zapewne *lapsus linguae* ze strony szanownego prolegenta, gdy temuż kościołowi najwyraźniej przypisuje na schyłku X wieku „przepowiednię“ zagłady świata. Pomijając to, że jak wykązano niedawno w *Revue historique* jest to bajka, ukuta o całe wieki później, gdyby samo przekonanie było prawdziwem, byłoby rażącą krzywdą przypisywać proroctwa obłąkanych jednostek — kościołowi...

Ponieważ zaś rzecz cała jest fałszem, ztąd też błędny komunał estetyczny powtarzany z poważniejszych z kądinnąd dzieł po wszystkich podręcznikach, jakoby skutkiem ochłonięcia z przesadnej trwogi przed końcem świata była podwojona w zakresie architektury czynność. Nie te fikcyjne zdarzenia, lecz nowy powiew w ludzkości, stworzył pierwsze odrodzenie sztuki rzymskiej.

Pięknie maluje autor wzruszający do głębi majestat, czarowny, mistyczny wdzięk chrześcijańskich świątyń i nieprzepartą siłę, jaką podbijały umysły tłumów, ciągnących z Piotrem pustelnikiem na wyzwolenie Chrystusowego grobu — i jaką dziś jeszcze podbijają nieraz nawet nasze wyschłe serca.

Niemniej trafnie oznacza p. Zacharyewicz charakterystyczne różnice, jakie się objawiają następnie w dziełach świeckich artystów. Przed oczyma naszemi już lśnią stubarwne olbrzymie okna, wnętrze się kąpie w potokach rzęsistego, uroczego światła, krypta usunięta — to świątynia gotycka.

Francya wyniańczywszy ten styl, szle go na tryumfalną wędrówkę po całej cywilizacyjnej Europie. Gotyk wszędzie jedna sobie wielbicieli, ale najwspanialszy chyba pomnik wystawiła mu głośna ztąd na cały świat Kolonia.

Ale ten nowy wyraz ideału upada w skutek pokuszeń naśladowania kształów natury; ocalał tylko w rozumnem przekształceniu w jednych Włoszech dzięki zdrowemu pojmowaniu sztuki i tradycyi lepszych czasów. Z Italii też miało wyjść wielkie hasło odrodzenia, reprezentowane przez cały zastęp genialnych mistrzów XV. i XVI. wieku, rozkochanych w piękności ruin starożytnej Romy.

Teraz to po raz pierwszy. w odwrotnym stosunku do przeszłych epok, zwłaszcza średnich wieków, gdzie jednostka ginęła wśród społeczeństwa, — teraz dopiero widnieje wyraźniej w utworach indywidualizm, i ztąd dopiero tutaj zaczyna szanowny prelegent wymieniać nazwiska sławnych twórców, lubo i teraz zachowuje w tem umiarkowanie. Było to niezbędnem, gdyż mówić o renesansie, nie podając imion przynajmniej najgienialszych architektów — niepodobna. Philippo Brunellesco, Leon Battista Alberti, którego kościół *Sta. Maria di Novella* zwykł był Michał Anioł narzeczoną swoją nazywać — Bramante, Baldassare, Peruzzi, Rafael, i majestatyczny Michał Anioł i t. p. — oto wzniośli przedstawiciele tej złotej, godnej uwielbień najpóźniejszych pokoleń epoki

Słusznie też kładzie przycisk prelegent na wszechstronne artystyczne wykształcenie tych mistrzów, z których niejeden, jak Rafael i Michał Anioł, wówczas dopiero zwrócili się do architektury, gdy stanęli na najwyższych wyżynach sztuk innych.

Ale jak różnemi były źródła natchnienia architektów tak rozmaite z nich wypływały owoce. Włosi czerpali z obfitej i wspaniałej skarbnicy rzymskich ruin, cudzoziemcy nie wahali się czerpać z trzeciej ręki, naśladując utwory włoskich mistrzów, podobnie jak u nas w literaturze z francuskich płodów starano się odtworzyć starożytny klassycyzm. Tem się tłumaczą zasadnicze różnice w stylu odrodzenia w tym lub owym kraju, powstanie renesansu francuskiego, niemieckiego, flamandzkiego — stylu Ludwika XIV i *rococo*.

Taki a nie inny rozwój architektury różnie bywa wykładanym. Jedni w uwielbieniu dla twórczej siły narodu, zapewniają, że ona potęgą swego geniuszu jak u Doryjczyków, zdoła wytworzyć styl nowy — drudzy nawet jednostkom dają przywilej popychania architektury na nowe tory — inni utrzymują na odwrót, że tylko zewnętrzny układ mas lub motywów mocen sprowadzić przewrót taki. Wedle prelegenta wywody te mówią albo za wiele, albo za mało. Ponieważ przeistoczenie społecznego życia chodzi częstokroć w parze ze zmianą stosunków politycznych, ztąd bywamy pochopni do mylnego oznaczania wpływu tych czynników na rozwój architektonicznych stylów, do tłumaczenia polityką tych odmian. które nie jej były następstwem. Na wytworzenie przeobrażenia w tej dziedzinie składa się zwykle cały szereg czynników. Jak byt polityczny nie bywa jedynym fundamentem cywilizacyjnego rozwoju narodu, tak na uformowanie stylu, oddziaływają niemało rzetelne zdobycze wiedzy ludzkiej wespół z tradycyą. Że i architektura przyczynia się potężnie do wzrostu kultury, o tem podobno nikt nie wątpi.

Rozwój tej sztuki musi być naturalnym, a przeszłość uczy, że najsilniejsza wola jednostek rzadko kiedy zdolna go przyspieszyć. Szczęściem dla ludzkości cywilizacya tegoczesna nie jest zawisłą już od politycznych katastrof, które jej nie potrafią strącić z prostego gościńca, bo siła fizyczna nie może się pochlubić. aby była nie już jedyną lecz choćby nawet główną dźwignią cywilizacyjną.

Notatki literacko-artystyczne.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się wczoraj posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem prof. Dra Piotrowskiego. Sekretarz Wydziału Dr. Kuczyński odczytał treść rozprawy nadesłanej przez prof. Dra Oskara Fabiana: „O rozciągalności i sprężystości lodu“, wykazał ścisłość i ważność tej pracy doświadczalnej i przedłożył jej ocenę nadesłaną przez prof. Dra Strzeleckiego. Po krótkiej dyskusyi nad treścią tej rozprawy, w której udział brali: Dr. Skiba, Dr. Żebrawski, Dr. Piotrowski i Dr. Kuczyński, odstąpiono ją Komitetowi redakcyjnemu. Następnie prof. Dr. Kuczyński wyłożył rzecz: „O cząstkowem oświetleniu księżyca w czasie całkowitego zaćmienia tegoż, z uwzględnieniem załamania się światła słonecznego w atmosferze ziemskiej“, jako ciąg dalszy rozprawy na poprzedzającem posiedzeniu przedłożonej i starał się z wyłożonej teoryi wytłómaczyć zjawiska dostrzeżone w czasie ostatniego całkowitego zaćmienia księżyca dnia 27 lutego b. r. W dyskusyi nad tym przedmiotem brali udział oprócz autora, prezes Akad. Dr. Majer, Dr. Piotrowski i Dr. Karliński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

O sługach.

V.

(*Dr. B.*) Choć stosunkowi służbowemu tak powszechnie nadawano charakter kupna pracy ludzkiej. mało kto zastanawia się nad tem, że niepodobna z prawniczą ścisłością określić wszystkich zobowiązań sługi. chociaż by spisywano formalny dokument w każdym wypadku zawiązania takiego stosunku. Sami stajemy na stanowisku kupców pracy ludzkiej i mniemamy, że uczyniliśmy zadość wszelkim zobowiązaniom, jeżeli sługom wypłacona została umówiona zapłata w pierwszym dniu każdego miesiąca, a zapominamy zazwyczaj, że od sług wymagamy oprócz kupionego artykułu t. j. pracy także wielu innych rzeczy, mianowicie wierności, przywiązania, nawet poświęcenia. za co należałaby się im w zamian sympatya służbodawców. O takiej sympatyi służbodawcy po większej części nie chcą słyszeć. więc nie powinni się nigdy dziwić sługom i brać im tego za złe. jeżeli idąc za ich przykładem stawiają się na stanowisku czysto kontraktowem i to tylko robią, do czego formalnie się zobowiązali.

Ze wszystkich tych obustronnych kollizyi i przykrości możnaby wybrnąć w takim razie. jeżeliby ogół służbodawców uważać zaczął stosunek służbowy za to. czem on jedynie być może obecnie. t. j. za pewien rodzaj stosunku rodzinnego. Wymagamy od sług. ażeby poświęcali służbodawcy cały dzień i ciągle wyczekiwali jego skinień. Wymagamy od sług. ażeby w razie potrzeby zrzekli się nawet spoczynku nocnego i całą noc czuwali nad chorym lub stali na straży. Niejeden służbodawca ma pretensyę, ażeby służba nie czekała na jego zlecenia i wskazówki, lecz odgadywała życzenia, skłonności a nawet kaprysy. Nie należą pewnie do wyjątków tacy służbodawcy. którzy nie zadawalają się samą pracowitością i uczciwością sług. lecz wymagają od nich jakiejś nadzwyczajnej troskliwości o swoje interesa i sprytnego zapobiegania grożącym stratom. Służbodawcy z umiarkowanemi wymaganiami stanowią niezawodnie wyjątki wcale nieliczne. Natomiast tylko wyjątkowi służbodawcy pamiętają o tem, że szczere przywiązanie nie jest towarem, które nabyć można za pieniądze. Za pieniądze można zapewnić sobie pewne usługi, wstęp do teatru lub sali koncertowej. za pieniądze można nabyć wiedzy w pewnym zakładzie naukowym. ale osobiste przywiązanie ludzi da się tylko zdobyć odpowiedniem postępowaniem. Zdanie to może się wydać nie zawsze trafnem, a mimo to każdy stwierdza je często bez świadomości własnym przykładem. W towarzystwie staramy się zawsze odsłonić najpiękniejszą stronę charakteru i usposobienia. ażeby zdobyć sobie sympatyę osób dotąd nam nieznanych i przyjaźń lub przywiązanie tych, na których nam zależy. Amator koni lub psów poświadczy niezawodnie, że całem postępowaniem swojem wobec ulubionych zwierząt stara się przywiązać je do swojej osoby. Czyż może to tedy ubliżać komu. jeżeli odpowiedniem postępowaniem stara się wzbudzić w służbie przywiązanie do swojej osoby? Nie potrzeba w tym celu przypuszczać służby do poufałości. wtajemniczać jej w osobiste stosunki lub otwierać wstęp do własnego towarzystwa. Byłby to pewnie większy kłopot dla sług aniżeli dla ich służbodawców. Zresztą służba sama tego nie wymaga, lecz świadoma swojej niższości intelektualnej ma tylko pretensyę do życzliwości i pewnego zajęcia się jej stosunkami osobistemi. Dotąd służbodawcy prawie wyłącznie myślą o sobie i o własnych wygodach, czas więc już pomyśleć o tem, ażeby sługom było wygodnie i przyjemnie u służbodawcy. Jeżeli nastąpi ta zmiana, służbodawcy będą zapewne dobrze obsługiwani. Dotąd ekonomia społeczna uczyła, że ten najlepiej przysłuża się interesom ogółu, który najwięcej myśli o sobie. Skutki takiej rehabilitacyi otwartego egoizmu dały się uczuć społeczeństwu bardzo dotkliwie na niejednem polu. więc trzeba zmienić powyższe zdanie w ten sposób. że kto ile możności dba o interesa drugich. działa tem samem na własną korzyść. Do sług zmienione w ten sposób zdanie da się łatwo zastosować. bo ogromna ich większość nie posiada podwalin jakiego takiego wykształcenia a nie wiele mniejsza większość jest umysłowo bardzo uzdolnioną do intelektualnego rozwoju. Dziewczyna świeżo do służby przyjęta będzie umiała z wdzięcznością uznać wielki dowód takiej troskliwości pani o jej los. bo młody umysł jest zazwyczaj świadomy swojej nieporadności i czuje potrzebę pewniejszego punktu oparcia. Jeżeli w tym kierunku i w formie stosownej pani zdobędzie sobie serce służącej, może liczyć na jej przywiązanie, nawet na poświęcenie w wypadkach niebezpieczeństwa.

Takie postępowanie ze służącą ma jeszcze inne ważne znaczenie. Troskliwość pani o moralne podniesienie sług zostanie rychło wynagrodzona ich wiernością i przywiązaniem, a nadto wywrze dobroczynny wpływ na niższe klasy ludności. Większa część sług płci żeńskiej rozpoczyna swój zawód w wczesnym wieku między 15 a 25 rokiem, a wiele wychodzi za mąż zaraz po kilkuletniej służbie. Czego taka dziewczyna nauczy się w służbie, to ma dla niej na własnem gospodarstwie ogromne znaczenie. Służba jest tedy dla niej szkołą, a jeżeli w czasie służby nauczyła się być dobrą pomocnicą w gospodarstwie, to potem zostanie dobrą samodzielną gospodynią. W ręku pań spoczywa zatem los i przyszłość wielu kobiet niższego stanu. Ponieważ takie dziewczęta zazwyczaj zostają żonami rzemieślników i robotników, więc wywierają a przynajmniej wywierać mogą wpływ wielce pożyteczny na całą klasę robotniczą, w której dobro całej rodziny zawisło od kobiety w wyższym stopniu aniżeli w zamożnych warstwach społeczeństwa. Jak dobroczynnym może być ten wpływ dla całego społeczeństwa, jak znakomicie przysłuża się społeczeństwu dobra i wyrozumiała pani, umiejąca ze służącej zrobić dobrą gospodynię, żonę i matkę! W tym na pozór tak ciasnym zakresie otwiera się zatem dla naszych pań rozległe pole do prawdziwej zasługi około społeczeństwa!

Rozprawę swoją kończy dr. Kleinwächter w ten sposób: „Tak tedy w ekonomii społecznej, tej na pozór suchej nauce o pieniądzach, prawie zawsze spotykamy się z kobietą jako najważniejszym czynnikiem społecznego życia. Czem jest kobieta w politycznem i państwowem życiu? Na pozór niczem — w rzeczywistości wszystkiem! Jeżeli wolno mi skończyć porównaniem, to porównałbym kobietę do korala. Jak koral zaczyna na ciemnem dnie morskiem swoją cichą pracę, a powoli wzrasta coraz więcej, aż w końcu dźwiga całe wyspy, kraje i tworzy rafy, o które rozbijają się pędzone burzą bałwany morskie, tak samo spokojnie i cicho działa w domu kobieta. ale na jej wytrwałości i łagodności łamie się namiętność mężczyzny, a na jej wątłych barkach spoczywa cała budowa ludzkiego społeczeństwa.“

OSTATNIA POCZTA

Posiedzenie Izby Panów odbędzie się jutro dnia 23 b. m. Na porządku dziennym jest zapisanych 15 rozmaitych spraw, z których przytaczamy: pierwsze czytanie ustawy o zmianie procedury karnej; pierwsze czytanie ustawy o zmianie ustawy prasowej; drugie czytanie ustawy o wyborze delegacyi regnikolarnej; drugie czytanie ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia galicyjskiej ordynacyi wyborczej do Rady państwa; drugie czytanie ustawy o kredytach dodatkowych na r. 1877.

Presse upoważnioną jest do oświadczenia, że ruscy deputowani do Rady państwa głosowali wprawdzie w swoim czasie za wnioskiem dep. Fuxa. żądającym wyboru członków do wspólnych delegacyj z całej Izby, ale w skutek jednomyślnej uchwały klubu ruskiego głosowali na konferencyi klubów d. 18 b. m. przeciw przyjęciu wniosku Sturma o zniesieniu delegacyj.

Treść protokołu międzynarodowego podaje organ dyplomacyi rossyjskiej *Nord*. Pisze on: „Protokół, który Anglia z

niektóremi zmianami przyjąć jest skłonną, obejmuje najważniejsze postanowienia konferencyi stambulskiej z wyjątkiem nominacyi chrześcijańskich gubernatorów a z dodatkiem zakazu dalszego osiedlania Czerkiesów w europejskich prowincyach i używania oddziałów wojska nieregularnego prócz w razie napadu z zewnątrz. Protokół naznacza dopilnowanie *(surveillance)* ze strony Europy wprowadzenia zaleconych reform i stanowi, że w razie. gdyby Turcya ich nie przeprowadziła, Europa zajmie się środkami i sposobami ich zrealizowania". Po tem streszczeniu protokołu pisze *Nord* dalej: „Protokół ten ma zaletę, że nietylko zapewnia pokój, ale także porozumienie się między sobą mocarstw. Przecież nie należy się oddawać zbytniemu optynizmowi i mniemać, że pokojowe rozwiązanie już zupełnie zapewnionem zostało. Nie trzeba ważnego z oka spuszczać faktu, że wobec Europy, która się porozumiała, stoi Turcya, która dotąd zamiast zaprowadzić reformy, ograniczyła się na obietnicach. Jeżeli Porta trwać będzie w dotychczasowem postępowaniu, wszystko znowu może być zakwestyonowanem i znowu powstanie niebezpieczeństwo konfliktu. Ale protokół pod tym przynajmniej względem jest stanowczo uspakajającym, że gdyby miało przyjść do konfiiktu, pozostanie on zlokalizowanym, a chociażby to był jedyny praktyczny skutek teraźniejszych, mozolnie prowadzonych układów, już stanowiłby jakieś moralne zwycięstwo. Niewiadomo jeszcze, gdzie i kiedy dyplomatyczny dokument podpisanym będzie. Lecz wiadomo już, iż inne mocarstwa zaręczyły Anglii, że nie sprzeciwiają się podpisaniu. Ustne przystąpienie Niemiec i Francyi już nastąpiło, przystąpienie Włoch nie jest wątpliwem, a nie jest prawdopodobnem, aby rząd austryacko-węgierski, do którego generał Ignatiew uda się z powrotem z Londynu, odmówił przystąpienia do porozumienia się mocarstw,"

Urzędowy przekład mowy tronowej sułtana zawiera niektóre dodatki i zmiany textu, podanego w streszczeniu przez telegraf. O konstytucyi mowa tronowa tak się wyraża: „Odtąd wszyscy moi poddani, którzy stali się dziećmi jednej ojczyzny i żyją pod jednem prawem, nosić będą jedną wspólną nazwę Ottomanów. W ustępie o położeniu finansowem zaleca mowa tronowa środki zdolne przywrócić kredyt państwa. O rokowaniach z Czarnogórą wyraził się sułtan: „Kierunek, jaki obrać zamierzam, przedłożony wam będzie do obrad na przyszłem posiedzeniu. O konferencyi mowa tronowa zawiera wzmiankę następującą: „Brak porozumienia odnosi się raczej do formy i sposobu zastosowania niż do rzeczy samej. Wszystkie dążenia moje zmierzać będą do postępu w zarządzie kraju, ale uważam za swój obowiązek odpychać wszystko, coby uwłaczać mogło godności i niezawisłości mego państwa. Czas wykaże lojalność moich zamiarów pojednawczych." Parlament odpowie adresem na tę mowę tronową.

Pertew effendi, pełnomocnik turecki przy rokowaniach pokojowych z Serbią przyjmowany był 20 marca przez księcia Milana z honorami, jakie oddają tu posłom mocarstw obcych — i wręczył księciu znany ferman sułtański. W ten sposób dokonano ostatniej formalności aktu pokojowego.

Na konsystorzu odbytym 20 marca Ojciec św. dokonał obrzędu zamknięcia i otwarcia ust nowo mianowanym kardynałom Apuzzo, Howard, Canossa, Serafini, Nina, Sbarelli i Falloux, poczem nastąpiło doręczenie pierścieni i nadanie tytułów kościołów wszystkim tym kardynałom. Wreszcie Papież mianował kilku biskupów włoskich i zagranicznych. W allokucyi mianej przy tej sposobności stwierdził Ojciec św. to, co powiedział na konsystorzu z 12 b. m. i dodał, że wobec całego świata protestować będzie przeciw zamiarowi pozbawienia go wolności słowa.

Dymissya niemieckiego ministra marynarki gen. Stoscha została przyjętą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zaleszczyki 22 marca. Dniestr wezbrał i grozi wielkim wylewem. Wieś Dobrowlany wczoraj zalana została częściowo, dziś już cała stoi pod wodą. Żator na rzece od 10 b. m. dotychczas nie ruszył; woda ciągle przybiera. Szkoda. którą dotychczas zrządziła już powódź, jest bardzo znaczna.

(Namiestnictwo wysłało 300 zł. na wsparcie mieszkańców wsi Dobrowlan. *Przyp. Red.*)

Wiedeń 22 marca. (*Tel. pryw.*) Generał Nowosełow, jeden z znanych wodzów serbskich w ostatniej wojnie, umarł w Petersburgu wskutek ran odniesionych w kampanii.

Presse upatruje główną trudność obecnej sytuacyi w żądaniu Rossyi, aby mocarstwa zgodnie zażądały wykonania reform uchwalonych przez konferencyę. Chodzi więc zarazem o zagrożenie egzekucyi i o wyrzeczenie prawa do zbrojnej interwencyi.

Londyn, 22 marca. Ignatiew wrócił wczoraj z Hatfield i był na obiedzie u lorda Beaconsfielda a dziś rano wyjechał do Paryża.

Morning Post potwierdza, że gabinet angielski nie przyjął rossyjskich modyfikacyi w texcie protokołu lecz żąda, ażeby przedtem Rossya na pewne przyrzekła demobilizacyę. Rząd angielski jest gotów zgodzić się na poprawiony text protokołu, ale nie może przyjąć propozycyi, które po podpisaniu protokołu zobowiązałyby go wezwać Turcyę do rozbrojenia przed demobilizacyą armii rossyjskiej.

Times, *Daily Telegraph* i *Standard* przemawiają w tym samym duchu. *Times* mniemają, że cała trudność zostanie łatwo usunięta, jeżeli Turcya i Rossya równocześnie przystąpią do demobilizacyi.

Jutro odbędzie się prawdopodobnie rada ministrów.

Ignatiew konferował wczoraj z Lordem Derby.

Bukareszt, 22 marca. Rząd wniósł w Izbie projekt przedłużenia prowizorycznych konwencyi handlowych o dziewięć miesięcy

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

Dnia 22 marca 1877.

Hotel George'a.

Pp. E. Ehrlich z Rossyi. J. Rakowski z Rossyi.

Hotel Angielski.

Pp. Ł. Krynicki z Tarnopola. H. Czaykowski z Bóbrki. W. Dobrzyński z Klecia. J. Kunaszowski z Tomaszowic. I. Suchorzewski z Brogni

Odjechali ze Lwowa

Pp. S. hr. Koziebrodzki do Chlebowa. T. hr. Stadnicki do Mościsk. K. Horodyski do Tłuścienka A. Krajewski do Dubia, K. Passakas do Chmiakówki. B. Rozwadowski do Zawidcza, B. Skibniewski do Balic.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 22 marca 1877. godz. 7 rano.

Barometr 726.18mm. Psychrometr suchy 3·2°C Psychrometr wilgotny 3.0°C. Prężność pary 5.6mm. Wilgoć 97%. Zachmurzenie 7. Wiatr S1. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —

Temperatura powietrza 2.6°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 21 marca 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	212	25	214	25
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	115	50	117	50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	214	50	217	50
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	215	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a, .	83	80	84	60
„ „ „ 4% „ .	77	—	78	—
„ „ „ 5% okresowe	83	80	84	60
Banku hip. galic. 6% w. a.	87	70	88	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	90	50	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	—
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k. . .	84	75	85	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	90	—	92	—
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	19	50	21	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	62	5	72
Dukat cesarski	5	67	5	78
Napoleondor	9	65	9	77
Półimperyał	9	80	10	10
Rubel rossyjski srebrny . .	1	68	1	78
„ „ papierowy . .	1	50	1	52
100 marek niemieckich . .	59	20	60	20
Srebro	107	—	109	—
Kupony w srebrze	106	50	108	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 17 marca 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	64.25	64.40
luty-sierpień	64.35	64.55
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	68.50	68.75
kwiecień-październik . . .	68.50	68.75
Losy z roku 1839 całe	286.—	287.—
„ „ 1839 piąta część 4% . .	286.—	287.—
„ „ 1854 po 250 złr.. . . .	105.75	106.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	109.75	110.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	119.—	119.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	132.—	132.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	131.50	132.—
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.25	141.75
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% .	99.45	99.65
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% .	76.95	77.10
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	100.50	101.50
Bukowiny	82.—	83.—
Galicyi	85.—	86
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.25	71.75
Węgier	74.25	75.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% .	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	73.75	74.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	152.80	153.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. .	660.—	670.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. . .	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł. . . .	17.—	17.50
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m.k. .	357.—	359.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	133.—	133.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Połn. kolej po 1000 zł.	1805.—	1810.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. .	212.75	213.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. .	116.50	117.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	227.50	228.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	80.25	80.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. .	84.—	84.50
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.50	106.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.50	98.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4% . . .	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5% . . .	84.—	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.—	85.—
Gal. banku hipot. po 6% . . .	87.75	88.25
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	90.50	91.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% .	81.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% .	—.—	—.—
Banku narodowego po 5% .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . .	88.50	89.—
„ „ „ po 5%	97.75	98.25
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.50	70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) . a 300 zł. 5% w srebr.	57.—	57.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.50	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% .	101.75	102.25
„ „ „ „ II. emisyi . .	98.50	98.80
„ „ „ „ III. „ . . .	97 —	97.50
„ „ „ „ IV. „ . . .	95.50	95.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.75	78.25
z r. 1867	76.75	77.25
z r. 1868	67.50	68.—
z r. 1872 .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	64.25	64.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	164.20	164.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	30.—	31.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa .	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	37.25	38.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.—	—.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . .	120. —	121.—
„ „ „ 50 zł. m. k. . .	60.—	61 —
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	24.25	24.75
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p. . . .	59.35	59.60
Frankfurt za 100 mark p. . .	59.35	59 60
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	59.35	59.60
Londyn za 10 ft. szt. . .	122.20	122.50
Paryż za 100 fr.	48.50	48.70
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.75.—	5.76.—
„ pełnej wagi	5.75.—	5 76.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.75.50	9.76.50
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	111.30	111.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

21 marca 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach . .	64	50
„ „ „ w srebrze . .	68	60
Losy pożyczki z roku 1860	110	75
Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende)	825	—
„ „ kredytowego bez kuponu .	156	20
Londyn 10 funtów szterlingów . . .	121	75
Srebro	107	60
Napoleondor	9	71
Dukat cesarski men.	5	73
100 marek . . .	59	85
Renty w złocie	77	70

Dziennik Urzędowy.

(1616 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5879. Dnia 10 kwietnia 1877, dnia 15 maja i 1877 i 12 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności pod l. 234/17 w Nagoszynie, dłużnika Jana Śliwieńskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na pokrycie pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego lwowskiego w kwocie resztującej 173 zł. 46 ct. z większej 200 zł. w. a. zpn. pochodzącej.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 25 stycznia 1877.

(1640 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7070. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańsk. przeciw Jakubowi Kowal o zapłacenie 200 zł. w. a. z przynależytościami odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 61 w Drozdowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 3 kwietnia, 1 maja i 12 czerwca 1877 r. o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 1000 zł. a. w.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice 10 lutego 1877.

(1492 1—3) **Edykt.**

L. 7457. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie wiadomo czyni, że celem wydobycia kwoty 152 zł. zpn. na rzecz Leiby Engelberga rozpisuje się na dzień 7 czerwca, 5 lipca i 2 sierpnia 1877 o 9 godzinie rano. licytacyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod nr. 349 rep. 195 w Cieplicach położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, dłużnika Dmytra Nagurnego własnego.

Ceną wywołania jest kwota 340 zł., wadyum wynosi 34 zł. Przy pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, przy trzecim i niżej takowej sprzedanem będzie.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 lutego 1877.

(1615 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1438. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz Samuela Glanza celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 12 zł. 49 ct. w. a. zpn. od dłużników Jana i Maryi Czujków należącej mu się, realność pod lk. 388/331.358 w Bóbrce położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, na trzech terminach, to jest dnia 16 maja 1877, dnia 30 maja 1877 i dnia 13 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 zrana w kancelaryi tutejszo-sądowej na publiczną licytacyę wystawioną, i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej 1032 zł. w. a. sprzedaną zostanie. Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej. Bóbrka 17 grudnia 1876.

(1560 1—3) **Edykt.**

L. 3292. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Salamona Dąba przeciw Franciszkowi Skotnickiemu celem zaspokojenia wywalczonej pretensyi w kwocie 812 zł. zpn. odbędzie się w tym sądzie publiczna przymusowa relicytacya realności pod nr. 25 w Słocinie położonej.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się jeden termin na dzień 13 kwietnia 1877 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Za cenę wywołania ustanawia się kwotę 2500 zł. w. a.

Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 250 zł. gotówką lub papierami wartościowemi, prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi, według kursu ostatniego, jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn dnia 30 stycznia 1877.

(1557 1—3) **Edykt.**

L. 3586. C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do wiadomości, że dnia 15 października 1876 r. zmarł w Kostrzu Maciej Dudek z pozostawieniem kodycylu ddto. 27 września 1876 w którym synowi Wojciechowi Dudkowi przeznaczył legat 100.

Ponieważ miejsce pobytu Wojciecha Dudka jest niewiadome wzywa go sąd aby w ciągu roku od dnia niniejszego edyktu do sądu zgłosił się i do spadku oświadczył się w przeciwnym razie spadek będzie pertraktowany z spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem p. Notaryuszem Wacławem Adamskim dla Wojciecha Dudka równocześnie ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Skawina 21 grudnia 1876.

(1642 1—3) **Edykt.**

L. 3979. Niniejszem wiadomo się czyni, że wsprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włość. przeciw Mikołajowi Gnap pto. 1962 zł. z pn., odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 25, subr. 11 w Prusin położonej w dniach 20 marca, 16 kwietnia i 16 maja 1877 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie. Wadyum wynosi 60 zł.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesanci przejrzeć w dotyczących aktach w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rawa dnia 31 grudnia 1877.

(1648 1—3) **Edykt.**

L. 6628. C. k. sąd powiatowy w Żywcu, podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wydobycia wierzytelności Resi Unger w kwocie 32 zł. c. s. c. od Macieja Barabasza dłużnej, odbędzie się w dniach 12 kwietnia, 11 maja i 11 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę dwóch kawałków gruntu tak nazwanych na podborzu i w dziale u wąwozu w Zadzielu położonych.

Cena wywołania 55 zł, Wadyum 5 zł. 50 ctn. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Żywice dnia 23 listopada 1876.

(1650 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 13021. Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, iż dnia 16 kwietnia 1877 i w dniach następnych odbywać się będą w c. k. Namiestnictwie we Lwowie egzamina państwowe przepisane dla rządowej służby budownictwa, tudzież egzamina dla kandydatów starających się o posady upoważnionych od rządu inżynierów cywilnych, architektów i geometrów.

Osoby które sobie życzą poddać się jednemu z tych egzaminów, zechcą się zgłosić na piśmie do c. k. Namiestnictwa przy dołączeniu dokumentów udowadniających ich przynależność, wiek, ukończone studya, nabyte praktyczne wiadomości i to najdalej do 1 kwietnia 1877.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 13 marca 1877.

(1621 1—3) **Konkurs.**

L. 1557. Przy sądzie obwodowym Tarnowskim opróżnioną została posada dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25% i umundurowaniem.

Podania o tę posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872, l. 98, d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 25 marca 1877 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum sądu krajowego wyższego

Kraków 17 marca 1877.

(1613) **Ogłoszenie.**

L. 199. Komisya hipoteczna sądu powiatowego zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Świerczków dnia 5 kwietnia się rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stósowne uzna.

Tarnów dnia 16 marca 1877.

(1614 1—3) **Edykt.**

L. 2660. C. k. sąd powiatowy oznajmia, że Józef Kazimierz 2ga imion Bryś z Bochni umarł dnia 8 lipca 1875.

Gdy c. k. sądowi powiatowemu nie wiadomo, komu prawo dziedziczenia spadku pomienionego zmarłego przysłuża, przeto wzywa wszystkich, którzyby do spadku tego z jakiegokolwiek tytułu prawnego pretensye rościli, aby w przeciągu roku do takowego się zgłosili i swe oświadczenia spadkowe wnieśli, gdyż inaczej spadek, którego kuratorem Romualda Żurowskiego ustanowiono zgłaszającym się przyznany, a część nieobjęta, lub gdyby się nikt nie zgłosił, spadek cały wydany zostanie skarbowi państwa.

Bochnia dnia 7 grudnia 1876.

(1544 1—3) **Edikt.**

Z. 8952 Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg werden über Einschreiten des H. Wiktor Freiherr von Henneberg die Inhaber der angeblich dem Ersteren in Verlust gerathenen am 1 November 1875 fällig gewesenen, auf je 25 fl. C. M. lautenden sechs Stück Coupons der galizischen Grundentlastungsschuldverschreibungen und zwar Nr. 7568 über 1000 fl. des Krakauer Verwaltungsgebietes, dann Nr. 6704, 25292, 25382, 26632 und 26633 je über 1000 fl. des Lemberger Verwaltungsgebietes hiemit aufgefordert, diese Coupons binnen einem Jahre sechs Wochen und drei Tage von der dritten Einschaltung dieses Ediktes im Amtsblatte der „Gazeta Lwowska“ an gerechnet um so gewißer hg. vorzubringen, widrigenfalls dieselben nach Verstreichung der Ediktalfrist über neuerliches Einschreiten des H. Wiktor Freiherr von Henneberg für amortisirt werden erklärt werden.

Lemberg 24 Februar 1877.

(1575 1—3) **Edykt.**

L. 5937. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem Michała Grossa, jako z miejsca pobytu niewiadomego że na prośbę Antoniny Hallastra, na zasadzie wekslu z daty Kraków 18 lutego 1876 nakaz zapłaty sumy 200 zł. a. w. z pn. przeciw niemu wydanym, który dla niego do rąk ustanowionego kuratora tut. adw. dr. Kańskiego doręcza się.

Kraków 9 marca 1877.

(1583 1—3) **Edykt.**

L. 6054. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia iż celem zaspokojenia resztującej sumy 111 zł. 17 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w dniach 25 kwietnia, 25 maja i 25 czerwc 1877 br. każdym razem o godz.10 rano egzekucyjna licytacya gospodarstwa włościańskiego Marcina Raciborа własnego pod l. k. 8 r. 70 w Biadolinach powiecie Brzeskim położonego ciała tabularnego niestanowiącego.

Cena wywołania wynosi 600 zł. a. w. wadyum 60 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Wojnicz dnia 18 lutego 1877.

(1580 1—3) **Edykt.**

10869. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości że celem zaspokojeniasumy 250 zł. w. a. a względnie reszty 216 zł. 30 ct. a. w. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 3 maja, 7 czerwca i 28 czerwca 1877 r. każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Bazylego Strawy własnej pod lk. 149 w Muninie w powiecie jarosławskim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 zł. a. w. wadyum 80 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego

Jarosław 7 grudnia 1876.

(1548 1—3) **Edykt.**

L. 1242. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia, że na podstawie większości głosów wierzycieli massy rozbiorowej Samsona Vogel zawiadowcą tej masy adw. dr. Szeparowicz zaś tego zastępcą adw. dr. Antoni Seinfeld mianowany został.

Stanisławów 12 lutego 1877.

(1531 1—3) **Edykt.**

L. 2754/77. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie niniejszem wiadomo czyni, że Wicenty Markel, tutejszy włościanin, na mocy uchwały ck. sądu obwodowego w Kołomyji z dnia 28 lutego 1887, l. 1066 za marnotrawcę uznany i że dla niego kurator w osobie Jędrzeja Samborskiego ustanowiony został.

Zabłotów 12 marca 1877,

(1559 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1591. C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż Jan Czech ze Sobowa uchwałą c. k. sądu obwodowego rzeszowskiego z 24 lutego 1877 l. 1395. marnotrawcą uznany.

Kuratorem ustanowiony Antoni Chaja.

Tarnobrzeg 5 marca 1877.

(1637 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8117. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedkowi i Tymkowi Bryckim, o zapłacenie 300 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 58 w Niżyńcu położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 18 kwietnia, 16 maja i 26 czerwca 1877 o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 1000 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 13 lutego 1877.

(1635 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7072. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Łocyk, o zapłacenie 300 zł. wal. a. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 104/4 w Niżyńcu położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 18 kwietnia, 16 maja i 26 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 600 zł. w. a.

Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 18 lutego 1877.

(1636 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7081 C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Oleksie Papież, o zapłacenie 150 zł. wal. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 14/10 w Niżyńcu położonego, ciała tabularnego niemającego, w trzech terminach 4 kwietnia, 2 maja i 13 czerwca 1877 o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 400 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice, 10 lutego 1877.

(1594 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1191. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Esrasz Heller przeciw Józefowi Losenau i Benedyktowi Losenau z miejsca pobytu niewiadomym, a w razie śmierci przeciw ich niewiadomym z imienia i miejsca pobytu spadkobiercom skargę de praes. 22 stycznia 1877 l. 1191 o orzeczenie że prawo żądania sumy 618 złr. z prowizyą po 5% w stanie biernym realności pod l. 254 w Tarnowie na Strusinie dom. 6 pag. 185 Nr. 2 on. zaintabulowanej, przez zadawnienie zgasło i że takowe wyextabulowane być ma wniósł i o pomoc sądową prosił w skutek czego termin 90 dniowy do wniesienia obrony wyznaczony został.

Ponieważ pobyt pozwanych Józefa Losenau i Benedykta Losenau a w razie ich śmierci onychże spadkobierców nie jest wiadomy, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. Dra Forysta z zastępstwem adw. Dra Malawskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się pozwanym ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali, i tutejszemu sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisać by musieli.

Tarnów dnia 8 lutego 1877.

(1425 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8928. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytow. włościańskiego przeciw Stefanowi, Michałowi i Matronie Hodiak, o zapłacenie 500 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 30 w Hruszatyczach położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 18 kwietnia, 16 maja i 26 czerwca 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 950 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice, 13 lutego 1877.

(1641 1—3) **Edykt.**

L. 13245. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje w drodze przymusowej na zaspokojenie pretensyi Jakóba Felsensteina pto 270 złr. z pn. realność dłużników Wasyla i Hafii Swyszczuków pod CNr. 14/54 w Kluczowie małym położoną, nie intabulowaną na 1200 złr. oszacowaną w trzech terminach licytacyjnych na dniu 28 marca, 30 kwietnia i 4 czerwca 1877 zawsze o godzinie 10 rano.

Protokoła opisania i oszacowania tudzież rachunki licytacyi leżą w registraturze do wolnego przejrzenia.

Wadyum wynosi 120 złr. w. a.

Peczeniżyn 31 stycznia 1877.

(1629) **Edykt.**

L. 1676. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Starawieś dolna.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w c. k. sądzie powiatowym dnia 27 marca 1877 na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kęty dnia 20 marca 1877.

(1633) **Ogłoszenie.**

L. 59. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Lisku uwiadamia iż na dniu 25 marca 1877 złożone zostaną do powszechnego przejrzenia w tymże sądzie arkusze posiadania i to dotycznie posiadłości nietabularnych w formie wykazów hipotecznych i wszystkie inne akty służyć mające do założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Jankowce.

Zarzuty przeciwko prawdziwości takich arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie w sądzie powiatowym w Lisku albo ustnie u komisyi hipotecznej do dnia 27go marca 1877 na którym to dniu w razie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenie nastąpi.

Lisko 18 marca 1877.

(1630) **Obwieszczenie.**

L. 1932. C. k. sąd powiatowy w Komarnie czyni wiadomo, iż złożone zostały w tutejszym sądzie arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi hipotecznej dla gminy Andryanów służyć mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą albo w sądzie powiatowym albo też na dniu 29 marca 1877 w komisyi hipotecznej, w którym dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Komarno dnia 18 marca 1877.

(1634) **Ogłoszenie.**

L. 60. Sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że dochodzenie miejscowe w celu założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Bezmichowa górna na dniu 28 marca 1877 rozpocznie się.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lisko 18 marca 1877.

(1532 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 16. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu, podaje do powszechnej wiadomości, że w drodze egzekucyjnej licytacyjna sprzedaż realności Tomasza Patygia pod nr. k. 19 w Poczapińcach własnej, na rzecz Eliasza Grünberga, celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 81 fr. w. a. z pn. w zwykłych godzinach urzędowych, w dniach 16 marca, 20 czerwca i 18 lipca 1877 w sądzie tutejszym za gotówkę się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 1387 zł. w. a. wadyum zaś 135 zł. w. a., dalsze warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Przy pierwszym i drugim terminie ta realność, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie także i niżej tejże ceny sprzedaną będzie.

Tarnopol dnia 13 lutego 1877.

(1555 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11304. C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie sprzedaje w celu wydobycia wierzytelności Wolfa Leiby Habera jako prawonabywcy Süssi Habera przeciw Fedorowi Tymoszyszyn w kwocie 132 złr. w. a. z pn. uzyskanej przy trzech terminach licytacyjnych t. j. na dniu 28 marca, 30 kwietnia i 29 maja 1877 każdym razem o godzinie 9 rano, przy pierwszych dwóch terminach po cenie szacunkowej lub wyżej, przy trzecim nawet i niżej ceny szacunkowej za gotówkę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Cena wywołania 330 złr. w. a., zakład 10% ceny wywołania.

Akt opisania i oszacowania mogą być w t. s. registraturze przejrzanemi.

Peczeniżyn 24 stycznia 1877.

(1603 2—3) **E d y k t.**

L. 2829. C. k. wyższy sąd krajowy podaje niniejszem w myśl §. 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. u. p. do wiadomości, że na prośbę Israela Bernfelda w celu utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod Nk. 37/342 w Rohatynie dotąd w żadnej księdze gruntowej nie wpisanej, przez c. k. sąd powiatowy w Rohatynie projekt wpisu przedłożony został. Wpis ten od dnia 1 lipca 1877 uważanym będzie jako część integralna księgi gruntowej dla gminy Rohatyn i od tego dnia mogą na tę realność nowe prawa własności, zastawu, lub też inne prawa hipoteczne tylko przez wpisanie do księgi gruntowej być nabyte ograniczone, na innych przeniesione lub też zniesione. W celu sprawdzenia tego wpisu, który w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie przejrzanym być może, wzywa się wszystkich tych:

1. którzy na podstawie nabytego przed uskutecznieniem wpisu jakiegokolwiek bądź prawa zmiany co do własności lub posiadania względem powyższej realności domagać się pragną niemniej tych,
2. którzy przed uskutecznieniem wpisu prawa zastawu, służebności, lub też inne do wpisania w księgi hypoteczne zdolne prawa nabyli, o ile prawa te jako dotyczące dawniejszego posiadania do księgi gruntowej wpisane być winny i obecnie wpisanemi nie zostały, ażeby swe pretensye w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie do 30 czerwca 1877 tem pewniej zgłosili, inaczej bowiem takowe w obec trzecich osób, którzy na podstawie nowego niezakwestyonowanego wpisu prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą, za zgasłe uważać się będą.

Okoliczność że zgłosić się mająca pretensya, na poprzedniem sądowem rozporządzeniu polega i z takowego jest widoczna, tudzież że względem takowej wniesioną już została osobna prośba, do sądu nie uwalnia bynajmniej od obowiązku zgłoszenia onejże, także przywrócenie do pierwotnego stanu zaniedbanego terminu edyktalnego, lub też przedłużenie onegoż dla pojedynczych osób miejsca nie ma.

Lwów dnia 20 lutego 1877.

Z. 6107/cyw. (1599 2—3)

Feilbiethungs-Edikt.

Zur Hereinbringung des Betrages pto. 80 fl. ö. W. sammt Nebengebühren wird zu Gunsten des Hersch Tannenhaus die exekutive Feilbiethung der den Eheleuten Karl und Marta Stiller gehörigen sub Nr. 219/1045 neu in Nadwórna gelegenen keinen Tabularkörper bildenden auf 400 fl. ö. W. geschätzten Realität auf den 16 April und 14 Mai 1877 jedesmal um 10 Uhr V. M. im Gerichtslokale ausgeschrieben.

Als Vadium ist 10% des Schätzungswerthes zu erlegen.

Der Schätzungsakt, und die übrigen Bedingungen können bei Gericht eingesehen werden.

Für die unbekannten Gläubiger wird H. Osias Kreindler zum Kurator bestellt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Nadwórna den 15 Februar 1877.

(1487 2—3) **E d y k t.**

L. 7469. Na dniu 30 maja, 3 lipca i 6 sierpnia 1877, każdym razem o godzinie 10 z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprzyw. Zakładu kredyt. włośc. przeciw Andrzejowi Gorelowskiemu o 137 zł. 27 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. 70 w Małkowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 31 października 1876

(1486 2—3) **E d y k t.**

L. 7471. Na dniu 30 maja, 3 lipca i 6 sierpnia 1877, każdym razem o 10 godzinie z rana, na trzecim terminie za jakąbądź cenę, odbędzie się w sądzie tutejszym w sprawie uprzyw. Zakładu kred. włośc. przeciw Pawłowi Iwańciowi o 200 zł. publiczna sprzedaż realności pod l. 89 w Małkowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do dłużnika należącej.

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 35 zł.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno dnia 31 października 1876.

(1553 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10684. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia: że w sprawie Leiby Stettnera przeciw Wasylowi Kiszczukowi pto 23 zł. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 705 zł. oszacowanej, dłużnika własnej, położonej pod l.k. 101 w Riczce w trzech terminach, a to 12 kwietnia, 11 maja i 11 czerwca 1877, z tem, że relaność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową, lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki w ilości 71 zł. 50 ct. w. a. do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 27 lipca 1876.

(1540 2—3) **E d y k t.**

L. 6890. C. k. sąd powiatowy w Oświecimie, czyni wiadomo, iż w sprawie egzekucyjnej Jakóba Bettera przeciw Jędrzejowi i Maryannie Sarna z Brzeszcz pto 300 zł. w. a. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 85 w Borze na dniu 26 marca, 26 kwietnia i 26 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 zrana na miejscu w Borze, z tem dołożeniem, że jeżeli rzeczona realność na pierwszym i drugim terminie licytacyjnym powyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną nie zostanie, takowa dopiero na trzecim terminie licytacyjnym i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Protokół oszacowania i warunki licytacyjne wolno w kancelaryi sądowej przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 27 grudnia 1876.

(1574 3—3) **E d y k t.**

L. 2754. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do ogólnej wiadomości, iż dozwolona prawomocną uchwałą z dnia 28 lipca 1876 l. 15594 w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 2 września 1856 l. 164 dz. pp. z przyczyn publicznych sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 199 Dz. VIII (dawniej Nr. 102 gm. x.) w Krakowie położonej w trzech terminach t. j. w dniu 25 kwietnia, 24 maja i 12 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 10tej przed południem pod warunkami edyktem z dnia 28 lipca 1876 l. 15594 ogłoszonem z tem nadmienieniem przedsięwziętą będzie, że wyż opisana realność na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 250 złr. 50 ct. w. a. zaś na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kraków 2 marca 1877.

(1591 3—3) **E d y k t.**

L. 472. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 366 złr. 4 ct. a. w. z przyn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 28/18 w Borowny położonej, dłużnika Marka Ackermana własnej, ciała tabularnego nie mającej, a na 1355 złr. 81 ct. oszacowanej w 3 terminach, a to: dnia 18 kwietnia, dnia 23 maja i dnia 27 czerwca 1877 roku, każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania wynosi 800 złr. wadyum 80 złr. a. w.

Resztę warunków, tudzież protokół zastawniczego opisania realności przejrzeć, lub w odpisie podnieść można w tutejszosądowej registraturze.

Wiśnicz, dnia 15 lutego 1877.

(1519 3—3) **E d y k t.**

L. 12986. C. k. Sąd powiatowy w Kossowie czyni wiadomo, że w dniu 11 stycznia 1868 zmarła w Brusturach beztestamentalnie Marya Ołeksiuk, do której spadku konkuruje między innymi także Mykieta Ołeksiuk.

Ponieważ sądowi temu miejsce pobytu tegoż Mykiety Ołeksiuk wiadomem nie jest, przeto go się wzywa, ażeby w przeciągu roku od dnia poniżej położonego licząc w sądzie się zgłosił i do spadku się deklarował, inaczej rozprawa spadkowa z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie Michała Ołeksiuka ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 15 września 1876.

(1526 3—3) **E d y k t.**

L. 4456. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że dla masy konkursowej Kalmana Celnika, dzierżawcy z Poręby Spytkowskiej. ustanowionym został adw. Trybulec z Bochni, stałym zarządcą masy, zaś adw. Zakrzewski z Bochni tegoż zastępcą.

Kraków 23 lutego 1877.

(1509 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 281. C. k. Prezydent sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianować raczył przewodniczącym sądu przysięgłych na IIgi okres, który dnia 22 maja 1877 o godzinie 8 rano się rozpocznie prezydenta sądu obwodowego Józefa Dittricha, zaś zastępcami przewodniczącego radców Jana Falkowskiego, Gustawa Schenka, Ludwika Majewskiego i Jana Czaczkowskiego.

Sambor 12 marca 1877.

(1420 3—3) **E d y k t.**

L. 350 cyw. Według doniesienia Laji Steinbach z Nowego Sącza zginęły tejże dwa kwity depozytowe, przez kasę miejską nowosądecką z powodu złożenia kaucyi za dostarczenie żywności dla chorych w szpitalu w Nowym Sączu wystawione:

Pierwszy nr. 1 art. jour. 1 na 100 złr. w. a. z datą Nowy Sącz 9 stycznia 1874.

Drugi nr. 13 art. jour. 63 na 152 złr. 25 ct. w. a. z datą Nowy Sącz 18 maja 1874.

Niniejszym edyktem wzywa się posiadacza tych edyktów, jakoteż wszystkich, którzyby do tych kwitów jakową pretensyę mieli, aby się w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej po upływie terminu rzeczone kwity za amortyzowane uznane zostaną.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 24 lutego 1877.

(1469 3—3) **E d y k t.**

L. 10.277. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia Jana Knihinickiego, z miejsca pobytu niewiadomego, że przypadła na niego część spadku p. ś. p. Feliksie de Luk Knihinickim, zmarłym w Cucyłowie d. 11 grudnia 1868.

Wzywa się tedy Jana Knihinickiego, ażeby w ciągu roku zgłosił się i oświadczenie swe do spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem dla niego ustanowionym p. adw. dr. Kwiatkowskim przeprowadzonem będzie.

Stanisławów 21 paźdz. 1876.

(1516 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1115. Dnia 20 kwietnia, 23 maja i 22 czerwca 1877 o godz. 9tej rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż jednego morga pola, należącego do gospodarstwa nr. 4 w Czumalach, będącego własnością Iwana Kupyny, na rzecz Teofana Polnego.

Cena wywołania 50 złr. w. a.

Wadyum 5 złr. w. a.

Z c. k. miej. deleg. sądu.

Tarnopol dnia 31 stycznia 1877.

(1517 3—3) **E d y k t.**

L. 348 cyw. C. k. sąd powiatowy odbędzie w sprawie Karola Dyszyńskiego przeciw Annie, Magdalenie, Paulinie, Katarzynie, Balbinie, Janowi i Piotrowi Magudrom o 240 złr. w. a. egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 34/57 w Gliniku górnym, na 653 złr. w. a. oszacowanej, na dniu 3, 17 i 30 maja 1877 o godz. 10 rano, na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 10 procent.

Inne warunki w registraturze.

We Frysztaku 26 stycznia 1877.

C. k. sędzia powiatowy.

(1582 3—3) **E d y k t.**

L. 6053. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia iż celem zaspokojenia resztującej sumy 442 zł. 48 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, w tutejszym sądzie w dniach 30 kwietnia, 30 maja i 9 lipca 1877 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya gospodarstwa włościańskiego Jana Lewier własnego pod l. k. 80 r. 59 w Biadolinach powiecie Brzeskim położonego ciała tabularnego niestanowiącego.

Cena wywołania wynosi 2000 zł. aw. wadyum 200 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Wojnicz dnia 20 lutego 1877.

(1578 3—3) **E d y k t.**

10867. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje niniejszem do publicznej wiadomości że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 150 zł. w. a. względnie niespłaconej jeszcze reszty 135 zł. 19 ct. a. w. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 19 kwietnia, 24 maja i 14 czerwca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Michała Bancarza własnej pod l. 169 rep. 187 w Rokietnicy w powiecie jarosławskim położonej, niestanowiącej cieła hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 zł. a wadyum 80 zł. a. w.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Jarosław 8 grudnia 1876.

(1248 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7086. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytow. włościańskiego przeciw Jędrzejowi Sałabowi, o zapłacenie 250 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 84/85 w Jaksmanicach położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 11 kwietnia, 9 maja i 19 czerwca 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 600 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice, 11 lutego 1877.

(1308 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7087. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Szczerbie, o zapłacenie 150 zł. wal. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 74 w Niżyńcu położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 11 kwietnia, 9 maja i 19 czerwca 1877 o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 600 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 11 lutego 1877.

(1249 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7089. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Konstantemu Tessak, o zapłacenie 150 zł. wal. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 47 w Packowicach położonego, ciała tabularnego niemającego w trzech terminach 11 kwietnia, 9 maja i 19 czerwca 1877 o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 500 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice, 12 lutego 1877.

(1535 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 19856. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy wekslowej 212 złr. z pn. Idesy Finsterbusch publiczna przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi połowy gruntu „Obszar“ zwanego w Samborze położonego wedle Dom. IV pag. 5 n. 6 haer. własnością Jędrzeja Palucha a względnie tegoż spadkobierców będącego, powyższej sumie za hipotekę złużącego, w dwóch terminach dnia 12 kwietnia 1877 i dnia 24 maja 1877 każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie za lub wyżej ceny wywołania się odbędzie.

W razie niesprzedania tej realności na obydwu terminach wyznacza się celem ustanowienia lżejszych warunków termin na dzień 7 czerwca 1877 o 10 godzinie rano, na którym wierzyciele tem pewniej stawić się mają, gdyż niejawiący się do większości głosów stawających doliczonymi zostaną.

Cena wywołania wynosi 380 złr. 50 ct. w. a., wadyum 38 złr 5 ct. w. a.

O tej licytacyi zawiadamia się obie strony i wszystkich wierzycieli niemniej i tych którzyby po dniu 18 listopada 1876 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiejkolwiek bądź przyczyny wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, przez w tym celu ustanowionego kuratora adw. dr. Budzynowskiego i przez edykta.

Sambor dnia 30 grudnia 1876.

(1577 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4392. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia Wojciechowi i Józefie Fostkom wywalczonych kwot 263 zł. 50 ct. z procentem po 6% od 31 sierpnia 1872, 2 zł. 37 ct., 10 zł., 2 zł. 49½ ct., 13 zł. 1 ct. w. a. odbędzie się w dniu 21 kwietnia i w dniu 22 maja 1877 publiczna sprzedaż gospodarstwa pod l. 20 w Wiśniowej położonego Franciszka Klemensiewicza własnego każdorazowo o godzinie 10 w tut. sądzie.

Cena wywołania wynosi 730 zł., wadyum 73 zł.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokóła zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dobczyce, 16 lutego 1877.

(1589 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 281. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie w okręgu szkolnym Jarosławskim:

1. Przy szkole 3 klasowej w Grodzisku posada nauczyciela kieruj. z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.
   Przy szkole 3 klas. w Grodzisku posada 2 nauczycieli starszych z płacą rocznych 300 złr.
2. Przy szkole 2 klasowej w Kańczudze posada nauczyciela starszego z płacą rocznych 300 złr.
3. Przy szkołach jednoklasowych etatowych: w Chołyńcu, Dobczy, Duńkowicach, Jodłówce, Korzenicy, Kramarzówce, Leżachowie, Manasterzu, Mołodyczu, Pawłosiowie, Piwodzie, Rudołowicach, Rozborzu okrągłym, Ryszkowej woli, Węgierce, Woli pełkińskiej, Zarzeczu, Zurowiczkach, Chotylubiu, Kobylnicy ruskiej, Łukawcu, Rudzie rożanieckiej, Kruszowicach, Ostrowie, Siennowie, Studzianie, Urzejowicach i Wysokiej z płacą rocznych 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki, o powyższe posady się ubiegający, mają wnieść podania w potrzebne zaopatrzone załączniki za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręg. w Jarosławiu najdalej po koniec kwietnia 1877 roku.

C. k. rada szkolna okręgowa.

Jarosław dnia 8 marca 1877.

(1558 3—3) **Edykt.**

L. 1458. W dniach 18 kwietnia, 23 maja, 27 czerwca 1877 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod l. k. 62/4 w Miechocinie położona Wojciecha i Tekli Robutków własna, na zaspokojenie 100 złr. Tobiasza Hellmana. Cena szacunkowa wynosi 1095 złr. w. a., wadyum 109 złr. 50 ct. Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Tarnobrzeg dnia 1 marca 1877.

(1576 3—3) **Edykt.**

L. 8578. C. k. sąd pow. miejs. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 150 złr. wraz z 6% od dnia 28 marca 1871 bieżącym, tudzież kosztów w kwotach 3 złr. 50 ct., 2 zł. 37 ct., 2 złr. 54½ ct. tudzież kosztów niniejszego podania w kwocie 3 złr. 96 ct. odbędzie się publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 11 w Wilkonoszy położonej a dłużniczki Maryanny Krężlowej własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes. 8 lipca 1876 l. 5618 egzekucyjnie na kwotę 730 zł. oszacowanej, w trzech terminach, mianowicie w dniu 16 kwietnia 1877, 14 maja 1877 i 18 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym.

Warunki tejże licytacyi przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Nowy Sącz 21 lutego 1877.

(1571 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 13011. C. k. sąd krajowy we Lwowie po bezskutecznie upłynionych dwóch pierwszych terminach i po odbytem dnia 6 marca terminie celem ułożenia ułatwiających warunków rozpisuje niniejszem do przymusowej sprzedaży realności pod l. 99¾ we Lwowie położonej do masy rozbiorowej Augusta Schumana należącej, trzeci termin na dzień 11 kwietnia 1877 o godzinie 10 przed południem na którym ta realność niżej ceny szacunkowej 62240 zł. 80 ct. w. a. za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5% ceny wywołania w ilości 3113 zł. w. a. które licytujący w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub też w papierach do lokowania kapitałów pupilarnych uzdolnionych przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi sądowej złożyć winien.

Resztę warunków powziąć można z aktów sądowych.

O tem zawiadamia się zarządcę masy dr. Kuczkiewicza, dłużnika p. Augusta Schumana nareszcie hipotekowanych wierzycieli, jako to: małoletnich po ś. p. Fryderyku Weigle pozostałych dzieci Adama, Maryę Fryderykę Weiglów do rąk matki i opiekunki Maryi Weigle, c. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny do rąk dyrekcyi we Lwowie, p. Władysława Hubickiego, panią Maryę Schramm, p. A. Urbana w Wiedniu, c. k. Prokuratoryę skarbu i panią Rozalię Blumenfeld we Lwowie.

Lwów dnia 9 marca 1877.

(1552 3—3) **Edykt.**

L. 12332. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 400 zł. a. w. Dr. Gustawowi Nowakowi od Stanisława Feliksika należącej się odbędzie się w dniach 19 kwietnia, 17 maja i 14 czerwca 1877 publiczna licytacya realności pod Nr. 6/71 tudzież dwunastu zagonów gruntu z realności Nr. 30 w Młoszowie położonych dłużnika Stanisława Feliksika własnych a poprzód już egzekucyjnie zajętych i oszacowanych na pierwszych dwóch terminach o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym, zaś na 3cim terminie na miejscu we wsi Młoszowy o godz. 11 rano w kancelaryi urzędu gminnego wobec delegowanej komisyi sądowej.

Cenę wywołania stanowią wartości szacunkowe co do realności pod Nr. 6/71 kwota 315 zł., zaś co do 12 zagonów gruntu z realności Nr. 30 kwota 50 zł. a. w.

Wadya wynoszą 31 zł. i 5 zł. a. w.

Na obydwóch pierwszych terminach posiadłość poniżej kupna nie będzie sprzedaną na 3 terminie zaś także poniżej ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów dnia 30 grudnia 1876.

(1521 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 532. C. k. sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że celem resztującej należytości c. k. gal. Zakładu kredytowego we Lwowie zaspokojenia w kwocie 191 zł. 84 ct. w. a. zpn., odbędzie się w tymże sądzie w dniach 26 kwietnia, 24 maja i 21 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze przekupu, realności pod l. 204 w Woli Radziszowskiej położonej, Ludwika Dzidka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej wraz z wszystkiemi do tej realności należącemi gruntami i przynależytościami.

Cena wywołania 400 zł. Zakład 40 zł. Protokół zajęcia, oszacowania i bliższe warunki w registraturze.

Dla wszystkich z imienia i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli, którzyby następnie uzyskali prawo zastawu na powyższej realności, ustanawia sąd kuratorem Wgo Wacława Adamskiego c. k. notaryusza w Skawinie.

C. k. sąd powiatowy.

Skawina 22 lutego 1877.

(1539 3—3) **Edykt.**

L. 3742. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie wiadomo czyni, iż w sprawie egzekucyjnej Aleksandra Hławca przeciw Marcinowi Lisuli pto 200 zł. w. a. zpn. rozpisuje się publiczna sprzedaż realności pod Nr. 27 w Babicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniu 24 marca, 24 kwietnia i 24 maja 1877, każdym razem o godzinie 10 zrana na miejscu w Babicach, z tem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 20 grudnia 1876.

(1601 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8310. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 328 zł. 15 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 22 marca, 12 kwietnia i 19 kwietnia 1877 r. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 62 w Zawadowie położonej, a dłużnika Wasyla Bassa własnej z wszystkiemi do tej realności wedle protokołu zastawnego opisania z 24 sierpnia 1871, l. 11076 należącemi gruntami przynależnościami t. j. budynkami i gruntem objętości 14 morgów 892□

Jako cenę wywoławczą ustanawia się kwotę 700 zł. a. aw. Każdy chcący licytować jest obowiązany kwotę 70 zł. a. w. jako zakład w gotówce, obligacyach lub listach zastawnych zakładu kredyt. włościańskiego lub Towarzystwa kredyt. do rąk kom. licytacyjnej złożyć.

Co do reszty warunków można się w sądzie tut. lub przy terminie licytacyjnym poinformować.

Stryj dnia 15 października 1876.

(1573 3—3) **Edykt.**

L. 10714. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Tekli Ptaszyńskiej w Nowosiółkach przednich powiatu Uhnowskiego zamieszkałej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adjunktowi sądowemu Drowi Dylewskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Pomianowskiego wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 29 marca 1877 godzinę 4 popołudniu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jaką bądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 1 maja 1877 i podać ją na terminie na dzień 29go maja 1877 godzinę 4 popołudniu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 16 marca 1877.

(1593 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2020. C. k. sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni iż p. Esrasz Heller przeciw Hieronimowi ks. Sanguszko z miejsca pobytu niewiadomemu, a w razie śmierci przeciw spadkobiercom jego również z imienia i miejsca pobytu nie wiadomym pozew orzeczenie że wszelkie prawo pozwanemu ks. Hieronimowi Sanguszce lub tegoż spadkobiercom z kontraktu z 28go listopada 1815 w stanie biernym realności l. 254 Tarnów Strusina zaintabulowanego, służące przez zadawnienie zgasło i kontrakt ze stanu biernego tej realności wykreślony być ma, wniósł i w skutek czego termin 90 dniowy do wniesienia obrony wyznaczony został.

Ponieważ pobyt pozwanego ks. Hieronima Sanguszki a względnie tegoż spadkobierców jest niewiadomy, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. Dra Forysta z zastępstwem adw. Dra Psarskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się pozwanego ażeby w przeznaczonym czasie potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z zaniedbania wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 22 lutego 1877.

(1518 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9554. C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu wzywa niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanego Herza Knobel vel Robinsohn, ażeby w przeciągu roku od dnia 3 ogłoszenia tego obwieszczenia do spadku po ś. p. Racheli z Rozenbergów 1o Knobel 2o Tuny dnia 7 października 1875 w Jarosławiu z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Jarosław dnia 21 lipca 1874 zmarłej, ile że po upływie tego tego czasu spadek na podstawie oświadczenia ustanowionego kuratora Izraela Nagelsteina zostanie przyznany.

Jarosław 28 listopada 1876.

(1461 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7469 i 3086. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach niniejszem do powszechnej wiadomości podaje, że w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Bekierskiego przeciw Herschowi Tattelbaumowi na zaspokojenie resztującej sumy 78 złr. 59½ ct. z 5% odsetkami od dnia 20 kwietnia 1874 bieżącemi, kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwotach 6 złr. 52 ct., 6 złr., 4 złr. 17 ct. i 8 złr. 56 ct poprzednio przyznanych, jakoteż kosztów podania de praes. 22 maja 1874 l. 3086 w kwocie umiarkowanej 8 złr. 67 ct. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż części realności pod Nr. 73 w Zaleszczykach niegdyś na dłużnika Herscha Tattelbauma, na teraz na Jakuba Leiby i Wolfa Tattelbauma zaintabulowanej w dwóch terminach dnia 19 kwietnia i 24 maja 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu z tem, że przy tych terminach ta część realności li tylko wyżej ceny szacunkowej 1086 złr, 66⅔ ct. w. a. lub za takową sprzedaną zostanie, a gdyby ceny szacunkowej przy tych terminach nieosiągnięto, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży, wyznacza się równocześnie termin na dzień 14 czerwca 1877 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1086 złr. 66⅔ ct., wadyum 109 złr. w. a. O tej uchwale zawiadamia się strony teraźniejszych właścicieli to jest Jakuba Tattelbauma, Leibę Tattelbauma, ze życia i miejsca pobytu niewiadomego Wolfa Tattelbauma a względnie tegoż ze życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, wierzycieli hypotecznych, a mianowicie co do życia i miejsca pobytu niewiadomych Mateusza Steczko, Franciszka Sturma, Antoniego Medczeka i Apolonii Sobotty, lub w razie ich śmierci, tychże ze życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, jakoteż co do życia i miejsca pobytu niewiadomych późniejszych wierzycieli na ręce ustanowionego kuratora p. Eugeniusza Szadkowskiego i kupienia chęć mających z tem, że bliższe warunki sprzedaży, ekstrakt tabularny i akt oszacowania w tu-sądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Zaleszczyki dnia 9 listopada 1876.

(1510 3—3) **Edykt.**

L. 15221. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wzywa posiadacza zagubionego weksla następującej treści „Leipzig den 7 October 1872 pr. 3090 Rtt. Crt. Am 13 April 1873 zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre meiner die Summe von Dreitausend Neunzig Reichsthaler courant den Werth erhalten und stellen solchen auf Rechnung ohne Bericht. Herrn Wolf Gelbhaus in Tyśmienitz zahlbar beim Ansteller. Riediger et Quarch m. p. angenommen Wolf Gelbhaus m. p.“ a na odwrotnej stronie „Für uns an die Ordre des Naftali Weiss, Riediger et Quarch m. p.“, aby ten weksel w 45 dniach temu sądowi obwodowemu tem pewniej przedłożył, inaczej bowiem takowy za amortyzowany uznanym będzie.

Stanisławów 31 grudnia 1876.

(1309 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 7088. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach, ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Pawłowi Scieranka o zapłacenie 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 51 w Rozubowicach położonego, ciała tabularnego niemającego, w trzech terminach 11 kwietnia, 9 maja i 19 czerwca 1877 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 400 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice, 11 lutego 1877.

(1250 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7410. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi i Hryciowi Stahowi o zapłacenie 400 zł. a. w. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 8/24 w Packowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 17 kwietnia, 15 maja i 20 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 1000 zł. w. a. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 12 lutego 1877.

(1251 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7257. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańsk. przeciw Aftanazemu i Bartkowi Hawałko, o zapłacenie 350 zł. w. a. z przynależ., odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 43 w Hruszatycach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 17 kwietnia, 15 maja i 20 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 700 zł. a. w. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Z c. k. sądu powiatowego

Niżankowice 12 lutego 1877.

(1523 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 741. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Tomasza Wosia, przeciw Józefowi i Małgorzacie Niepsujom, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 116 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. k. 37 w Słocinie położonej dłużników własnej protokołem z dnia 16 stycznia 1875 r. zastawniczo opisanej a następnie ocenionej, pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, mianowicie na dzień 12 kwietnia, 11 maja i 8 czerwca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 100 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn, 20 lutego 1877.

(1242 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7258. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Fedkowi i Annie Billik o zapłacenie 200 zł. wal. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 28/12 w Boratyczach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 17 kwietnia, 15 maja i 20 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 600 zł, a. w. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 12 lutego 1877.

(1243 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7259. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Dankowi i Annie Sałamahom, o zapłacenie 200 zł. a. w. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 8/28 w Boratyczach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 17 kwietnia, 15 maja i 20 czerwca 1877 r. o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania będzie 500 zł. a. w. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 12 lutego 1877.

(1452 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 675. Ces. król. sąd powiatowy w Dolinie ogłasza, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kred. włośc. we Lwowie na ściągnicnie podniesionej przez Asafata Marków, pożyczki 150 zł., a względnie 143 zł. 88 ct. a. w. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności Nr. k. 76 w Turzy wielkiej położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ryczałtowo na dniu 12 kwietnia 3 maja i 7 czerwca 1877 r. w zabudowaniu sądowem każdym razem o godzinie 10 przed południem pod warunkiem, iż realność ta dopiero na trzecim terminie niżej ceny wywołania w kwocie 400 zł. ustanowionej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł. a. w.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego

Dolina dnia 28 stycznia 1877.

(1556 1—3) **Edykt.**

L. 12685. C. k. sąd powialowy w Peczeniżynie sprzedaje publicznie w celu zaspokojenia kwoty 60 złr. z pn. realność Prokopa Kopelców CNr. 79 w Markówce w trzech terminach a to 28 marca, 30 kwietnia i 30 maja 1877 każdym razem o godzinie 9 rano.

Warunki licytacyi, protokół opisania i oszacowania są do przejrzenia w t. s. registraturze. Peczeniżyn 31 grudnia 1876.

(1554 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 5518. Dnia 29 marca, 19 kwietnia i 17 maja każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś poniżej tejże sprzedanym będzie kawał gruntu „boru na Młynarskim“ w polanie Przysłoja w Juszczynie położonego.

Ceną wywołania będzie cena szacunkowa 30 złr., zaś wadyum 3 złr.

Bliższe warunki licytacyjne, protokoły zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Maków dnia 15 lutego 1877.

(1643 1—3) **Edykt.**

L. 3975. Niniejszem wiadomo się czyni że w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Wasylowi Fediuk pto 196 złr. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 141 w Hujczu położonej w dniach 20 marca, 16 kwietnia i 16 maja 1877 o godz. 10 rano w tutejszym sądzie.

Wadyum wynosi 60 złr.

Bliższe warunki licytacyi mogą interesowani przejrzeć w dotyczących aktach w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa 31 grudnia 1876.

(1646) **Ogłoszenie.**

L. 1444. Ze strony komisyi dla zakładania ksiąg hipotecznyc h z c. k. sądu powiatowego w Zborowie wydzielonej, wyznacza się do rozpoczęcia dochodzeń miejscowych w celu założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Daniłowce termin na dzień 27 marca 1877 o godzinie 9tej przed południem, na którym każdy, kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania, zgłosić się i wszystko cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna przytoczyć może. C. k. sąd powiatowy.

Zborów dnia 19 marca 1877.

(1562) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 2 März 1877, Z. 5443, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Už je to udeláno, už je to hotovo“, dann der Inhalt des in der Rubrik „Politicky prehled“ unter der Ueberschrift: „Rakousko“ abgedruckten Artikels in der Zeitschrift „Svobodny obcan“ Nummer 8 vom 24 Februar 1877, begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 2 März 1877, Z. 5696, zu Recht erkannt:

1 der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Vitezstvi sozialismu v Nemecku“ in der Zeitschrift „Budoucnost“ Nr. 4 vom 28 Februar 1877, begründet den Thatbestand des im § 305 St. G.; 2 der Inhelt des unter der Rubrik „Socialne politiky prehled“ in derselben Zeitschrift abgedruckte Artikel, beginnend mit „Veru dovedou“ bis „bida taká nemożnosti“ begründet den Thatbestand des im § 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 3 März 1877, Z. 5760, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Die beigelegte Krisis“, dann des auf der 1 und 2 Seite abgedruckten Artikels mit der Unterschrift: „Das Testament Peters des Großen“ in der Zeitschrift „Politik“ (Morgenausgabe) Nr. 58 vom 28 Februar 1877 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(1334 1—3) **Edykt.**

L. 5752. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Gustawa Rittermanna, że przeciw niemu Rosalia Langrock wniosła sub praes. 2 marca 1877 do l. 5752 pozew o zapłacenie sumy wekslowej 500 złr., w załatwieniu którego na dniu dzisiejszym nakaz zapłaty wydanym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Stycznia z substytucyą adw. Lisowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w ciągu dni trzech albo sam zarzuty wniósł, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sadowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 3 marca 1877.

(1605 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2534. Niniejszem ogłasza się konkurs na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyach: akademickiem we Lwowie, tudzież w c. k. gimnazyum w Kołomyi; na posadę nauczyciela matematyki i fizyki w c. k. gimnazyum II. we Lwowie; na posadę nauczyciela filologii klasycznej obok języka polskiego w c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie; na trzy posady nauczycieli filologii klassycznej i jedną posadę filologii klasycznej obok języka polskiego w c. k. gimnazyum w Drohobyczu; na posadę nauczyciela filologii klasycznej i posadę nauczyciela historyi naturalnej, jako przedmiotu głównego w c. k. gimnazyum w Jaśle, nareszcie na jedynastą posadę etatową, przeznaczoną według reskryptu P. Ministra oświecenia z dnia 4 sierpnia 1875 l. 11974 przedewszystkiem dla nauczycieli, mających legalną kwalifikacyę do nauczania języka niemieckiego w każdem z c. k. gimnazyów: w Drohobyczu, Jaśle, św. Jacka w Krakowie, w Nowym Sączu, Przemyślu, Stanisławowie i Tarnopolu. Językiem wykładowym jest w c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie język ruski, w c. k. gimnazyum II we Lwowie język niemiecki, we wszystkich innych powyż wymienionych gimnazyach, język polski. Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca z dodatkami do płacy w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i z d. 15 kwietnia 1873.

Kandydaci winni podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta wnieść do Prezydyum Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 kwietnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 15 marca 1877.

(1590 1—3) **Konkurs.**

L. 139/R. s. o. Celem obsadzenia posad nauczycielskich, niniejszem ogłasza się konkurs, mianowicie:

I. w powiecie nowosądeckim

a) więcej klasowe etatowe

1. przy czteroklasowej szkole żeńskiej w Nowym Sączu posada nauczycielki z płacą 300 złr.

2. przy dwuklasowej szkole w Łącku posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 300 złr.

3. przy dwuklasowej szkole w Tyliczu posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 200 złr.

b) przy szkołach jednoklasowych etatowych posada nauczycieli z płacą po 300 złr. w, a.

4. w Tylmanowej, 5. Wielogłowach, 6. Żeleźnikowej, 7. Żegiestowie, 8. Nowejwsi. 9. Wirchomli wielkiej, 10. Jaworkach, 11. Powroźniku, 12. Krynicy.

c) przy szkołach filialnych z płacą po 250 złr.

13. w Jelny, 14. Roztoce wielkiej, 15. Czarnympotoku, 16. Szlachtowej, 17. Librantowej, 18. Zbyszycach, 19. Leluchowie, 20. Jastrzembiku, 21. Muszynce, 22. Andrejówce 23. Jakubkowicach, 24 Siedlcach,

II. w powiecie grybowskim

a) przy szkołach etatowych więcejklasowych.

25. przy czteroklasowej szkole w Grybowie trzy posady nauczycieli z płacą po 300 złr.

b) przy jednoklasowych etatowych z płacą po 300 zł., 26. w Ciężkowicach przy szkole męzkiej, 27. w Brunarach, 28, w Ostruszy, 29. Kąclowej.

c) przy szkołach filialnych z płacą po 250 złr. 30. w Kruźlowej, 31. Mochnaczce niżnej, 32. Gródku, 33. Florynce, 34. Snietnicy, 35. Korzenny.

III. w powiecie nowotarskim.

a) przy szkołach więcejklasowych 36. przy szkole 4 klasowej w Nowymtargu z płacą 450 zł. 37. przy 2 klasowej szkole żeńskiej w Nowymtargu posada młodszej nauczycielki z płacą 270 zł. a. w.

38. przy 2 klasowej szkole w Krościenku posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 200 zł. a. w.

b) przy szkołach jednoklasowych etatowych z płacą po 300 zł. 29. w Białce, 40 Ostrowsku, 41. Odrowążu, 42. Poroninie.

c) przy szkołach filialnych z płaca po 250 zł.

43. w Ludzimierzu, 44 Harklowej, 45. Szaflarach, 46. Sromowcach wyżnich, 47. Klikuszowej.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść podania ostęplowane, zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 30 kwietnia bież. r.

Do podań o nadanie posad nauczycielskich przy szkołach pod poz. 3. 7. 8. 9. 10. 11. 12. 14. 16. 19. 20. 21. 22. 27. 31. 33 i 34 wymienionych, należy dołączyć wiadectwo znajomości dostatecznych języka ruskiego do udzielania w tym języku nauki.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Nowy Sącz dnia 26 lutego 1877.

(1602 2—3) **Edikt.**

Z. 91. Vom k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gegeben, es haben Leopold und Kristine Kraemer gegen Hannikel Friedrich Elisabeth, Wilhelmine Zofie, Daniel, Margareta Jakob und Wilhelm Dittrich dann Katarine Dietrich verehelichte Steinert unterm 4 Jänner 1877 Z. 91 eine Klage wegen Löschung aus dem Lastenstande der Realität sub Nr. 49 in Dornfeld der für jeden von ihnen intabulirten Summe von 117 fl. 19½ kr. ö. W. angebracht worüber zur mündlichen Verhandlung die Tagfahrt auf den 11 April 1877 um 9 Uhr V. M. anberaumt wurde.

Da der Aufenthaltsort sämtlicher Belangten unbekannt ist, so hat das k. k. Bezirks Gericht in Szczerzec zu deren Vertretung und auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Notar Herrn Karl Berchard als Kurator bestellt, mit welchem die Rechtssache nach der geltender Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt werden demnach die Belangten errinert, zu rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen, oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen, oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesem Bezirksgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmäßigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Szczerzec 6 Jänner 1877.

(1618 2—3) **Edykt.**

L. 2524. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie wierzytelności Wiktora Webenana w sumie 11000 złr. m. k. w obligach 5% renty srebr. państwowej z przynależytościami dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż dóbr Breń z przyległościami Miłonin, i Kawenczyn w powiecie Zassowskim położonych według dom 397 pag 22 n. 30 haer. do Aleksandra Meszyńskiego należących.

Sprzedaż odbędzie się w tutejszym sądzie przez publiczną licytacyę w dwóch terminach dnia 23 kwietnia i 23 maja 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 46263 złr. 50 ct. w. a. poniżej której to sumy sprzedaż w tych terminach nie nastąpi.
2. Każdy z kupujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 4626 złr. w. a. gotówką lub w papierach wartościowych w których kapitały sieroce umieszczone być mogą według ostatniego tychże kursu.
3. Nabywca obowiązany będzie w dniach 30 po prawomocności uchwały akt sprzedaży zatwierdzającej złożyć do depozytu sądowego trzecią część ofiarowanej ceny kupna, dalsze zaś ⅔ części zapłacić w dniach 30 po prawomocności tabeli płatniczej już to do depozytu sądowego już to do rąk wierzycieli według postanowień tej tabeli płatniczej wraz z 6% procentem od resztującej ceny kupna od dnia 30 po prawomocności aktu licytacyi liczyć się mającym półrocznie płatnym.
4. Po zapłaceniu jednej trzeciej części ceny kupna otrzyma nabywca dekret własności tudzież posiadanie fizyczne nabytych dóbr.
5. Wrazie niewypełnienia warunków licytacyjnych nastąpi relicytacya w jednym terminie i za jakąkolwiek cenę nabywca zaś za wszelką szkodę z niedotrzymania warunków wynikłą odpowiadać będzie całym swym majątkiem.
6. Na wypadek gdyby dobra Breń z przyległościami powyższemi na wyznaczonych terminach sprzedane nie zostały do przesłuchania wierzycieli względem ułożenia lżejszych warunków sprzedaży wyznacza się termin na dzień 25 maja 1877 o godzinie 10 przed południem na który wszyscy wierzyciele hipoteczni z tem nadmienieniem wezwanie otrzymują że niestawający za przystępującego do wniosków większości uważanym będzie.
7. Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze t. sądowej.

O tem otrzymują zawiadomienie chęć kupienia mający, wierzyciele hipoteczni z miejsca pobytu niewiadomi, tudzież mieszkający za granicami krajów dziedzicznych a mianowicie Maurycy Hirsch i Hermina hr. Jelacic de Buzim dalej ci wierzyciele którzy po dniu 29 stycznia 1877 do hipoteki weszli wreszczie ci którym uchwała sprzedaży dozwalająca wcale nie lub za póżno doręczoną zostanie do rąk kuratora adw. Dra Alojzego Malawskiego z substytucyą adw. Dra Ringelheima ustanowionego.

Tarnów dnia 3 marca 1877.

(1565 2—3) **Konkurs.**

Z. 1597. Bei dem k. k. Bezirks-Gerichte in Sadagóra in der Bukowina ist der Posten eines staatsanwaltlichen Functionaers im Sinne des § 88 der Justiz Ministerial-Verordnung vom 19 November 1873 Nr. 152 R. G. B. mit dem Bezuge einer Renumeration von 300 ö. W. in monatlichen decursiven Raten sogleich zu besetzen.

Bittwerber um diese Stelle haben, falls dieselben in öffentlichen Diensten stehen, durch ihren unmittelbaren Amtsvorgesetzten ihre gehörig adstruirten Competenzgesuche, welchen eine abgesonderte Erklärung anzuschließen ist: „daß sie den oberwähnten Posten im Falle der Ernennung sogleich anzutreten bereit sind“. binnen 3 Wochen bei dem k. k. Bezirks-Richter in Sadagóra zu überreichen.

Der k. k. Oberlandesgerichtsrath und Staats-Anwalt.

Czernowitz den 13 März 1877.

(1504 2—3) **Edykt.**

L. 38690. C. k. sąd powiatowy dla spraw cywilnych S. l. we Lwowie czyni niniejszem wiadomo iż wdniu 19 listopada 1875 zmarł bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Karol Wolski były ekonomiczny rządca dóbr syn śp. Jana i Ludwiki Wolskich. Gdy temu sądowi oprócz do spadku zgłaszającego się śp. Jana Halbrittera imiona a względnie i miejsce pobytu Antoniego Serafina dw. im. Wolskiego ze Sanoka, brata i Antoniego Wolskiego, bratanka, spadkobiercy, tudzież imiona i miejsce pobytu możliwych innych spadkobierców nie są wiadome, przeto wzywa się tu wymienionych jako i innych możliwych spadkobierców, ażeby swoje prawa w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej przed tym sądem tem pewniej wywiedli, ileże w razie przeciwnym ta sprawa spadkowa z kuratorem dla tychże równocześnie ustanowionym w osobie p. adw. dr. Teoalda Semilskiego, z substytucyą dr. Roberta Czajkowskiego, a względnie z tymi spadkobiercami, którzy się zgłoszą i prawa swe wykażą, przeprowadzoną i spadek tymże przyznany zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego md. S. I.

Lwów dnia 21 grudnia 1876.

(1606 2—3) **Ogłoszenie Konkursu.**

L. 2535. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w c. k. szkołach realnych mianowicie;

1. w Jarosławiu:

jednego nauczyciela języka polskiego i niemieckiego, ewentualnie także jednego nauczyciela geometryi wykreślnej jako gółwnego przedmiotu.

2. w Stanisławowie:

jednego nauczyciela historyi naturalnej jako głównego przedmiotu, a ewentualnie także jednego nauczyciela języka niemieckiego i polskiego.

3. w Stryju:

jednego nauczyciela języka polskiego tudzież jednego nauczyciela języka niemieckiego, jako przedmiotu głównego, a ewentualnie także jednego nauczyciela matematyki jako przedmiotu głównego i jednego nauczyciela rysunków odręcznych.

Do otrzymania którejkolwiek z tych posad, oprócz posady nauczyciela rysunków odręcznych, wymaga się obok kwalifikacyi z przedmiotu głównego na całą szkołę realną, także kwalifikacyi przynajmniej na niższą szkołę realną z jednego z przedmiotów oznaczonych w przepisach egzeminacyjnych dla naczycieli szkół realnych z dnia 24 kwietnia 1853 r i z d. 6 października 1870, tudzież w okólniku Rady szkolnej krajowej z dnia 10 marca 1874 r. l. 472; do otrzymania zaś posady nauczyciela rysunków odręcznych kwalifikacyi oznaczonej w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 20 października 1870

Do każdej z tych posad przywiązana jest płaca w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 i z dnia 15 kwietnia 1873. Kandydaci winni wnieść swe podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Prezydyum Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20 kwietnia 1877 r.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 15 marca 1877.

(1491 1—3) **Edykt.**

L. 7456. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie, wiadomo czyni, że celem wydobycia kwoty 10 zł. zpn. na rzecz Leiby Engelberga rozpisuje się na dzień 3 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1877, każdym razem o 9 godzinie rano, licytacyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod nr. 189 w Cieplicach położonego, dłużnika Tomasza Miłoboga własnego ciała tabularnego nie stanowiącego.
Ceną wywołania jest kwota 35 zł., wadyum wynosi 3 zł. 50 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, przy trzecim także i niżej takowej sprzedanem będzie.

Akt opisania i oszacowania i warunki licytacyjne można w rogistraturze przejrzeć.

Sieniawa 28 lutego 1877.

(1549 1—3) **Edykt.**

L. 15370. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza że na całym majątku ruchomym Antoniego Lubiniego prywatyzującego w Stanisławowie tudzież na majątku tegoż nieruchomym położonym w krajach w których ustawa konkursowa z 25go grudnia 1868 obowiązuje postępowanie konkursowe wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem c. k. radca sądu krajowego p. Sułkowski zaś administratorem tymczasowym adw. Dr. Orest Szeparowicz mianowanym został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności, chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku, do dni 60 od tego ogłoszenia w tutejszym sądzie dla uniknienia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających zgłosić się i na terminie dnia 12 kwietnia 1877 o 9 rano płynność takowych i klasę wykazać, który to ostatni termin jako ugodowy się określa. Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez sąd administratora lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału ustanawia się termin na 12 lutego 1877 o 9 rano.

Wierzycieli poza obrębem tutejszego sądu zamieszkałych wzywa się by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych sądowi wskazali inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska."

Stanisławów 29 stycznia 1877.

Doniesienia prywatne.

L. 205. (1620 1—3)

Obwieszczenie

W powiecie skałackim jest kilka posad pisarzy gminnych z płacą roczną od 250 do 300 złr. w. a. do obsadzenia.

Kompetenci do tych posad zechcą dowody odpowiedniego uzdolnienia przesłać Wydziałowi powiatowemu do 15 kwietnia b. r.

Z wydziału powiatowego.

Skałat 19 marca 1877.

Sprzedaż gruntów budowlanych

wydzielonych z kompleksu realności l. 133, 134 i 135⅔/₄

„Hotel angielski i Majerówka" zwanych.

Celem sprzedania dwóch gruntów budowlanych z kompleksu realności l. 133, 134 i 135⅔/₄ zwanych „Hotel angielski i Majerówka" wydzielonych, odbędzie się licytacya za pomocą pisemnych ofert w dniu **11. kwietnia 1877** o godzinie 11 przed południem w I. biurze magistratu.

Grunta będą sprzedane stosownie do planu parcelacyjnego i warunków protokołu licytacyjnego, które w godzinach urzędowych z aktami stanu tabularnego tych gruntów dotyczącemi, w biurze przejrzeć można.

Parcele te są na planie sytuacyjnym literami D. E. oznaczone, mianowicie:

1. Parcela D. powierzchni około 857 sążni 10″ miary kwadratowej z ceną wywołania **46.000** zł. w. a.
2. Parcela E. powierzchni około 201 sążni 4′—6″ miary kwadratowej z ceną wywołania **20.000** zł. w. a.

Zwracając uwagę P. T. oferentów na parcelę D, która mianowicie w tylnej części tak położeniem jak i obfitością wody gruntowej do **założenia łazienek nadzwyczajnie się kwalifikuje** — które po zniesieniu łazienek przy ogrodzie miejskim (pojezuickim) wielkie wróżą korzyści, oznajmia się, że do ofert dołączyć należy wadyum wynoszące 10% ceny wywołania lub wyższej ofiarowanej ceny kupna i sprzedaży parcel.

L. 684. Magistrat kr. st. miasta. (1500 2—3)

Lwów dnia 4 marca 1877.

C. k. uprz.

Kolej Galicyjska  **Karola Ludwika.**

(1588 —3)

Obwieszczenie.

Otwarcie przystanku Zarwanica

dla osób podróżujących.

Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 1go kwietnia b. r. pomiędzy stacyami Złoczów i Płuchów koło strażnicy l. 386 zostanie otwarty dla ruchu osobowego przystanek Zarwanica.

Przystanek ten będzie mieć komunikacye tylko z pociągami **5 i 6,** które się tylko minutę dla przyjeżdżających i odjeżdżających zatrzymywać będą.

Bilety do Zarwanicy jak również z Zarwanicy niebędą wydawane.

Podróżni jadący ze Lwowa pociągiem 5, którzyby chcieli wysiąść w Zarwanicy, kupują bilety do Płuchowa, ci zaś, którzy w kierunku z Podwołoczysk pociągiem 6 jadą, muszą być zaopatrzeni w bilety do Złoczowa.

Wsiadający podróżni w Zarwanicy nie otrzymują tamże biletów, są jednak obowiązani od poprzednio za Zarwanicą położonej stacyi przypadającą należytość złożyć.

Należytość tę płaci się przy pociągu 6 w kierunku do do Lwowa w Złoczowie, przy pociągu 5 w kierunku do Podwołoczysk, w Zborowie; również można w skazanych stacyach, biletów do dalszej podróży nabyć.

W przystanku Płuchowie położonym między Złoczowem a Zarwanicą, mogą ci tylko P. T. podróżni przypadające należytości płacić, którzy pociągiem 5 z Zarwanicy do Płuchowa jechali.

Pakunki w obydwóch kierunkach w Zarwanicy się nie przyjmują.

Gdyby przy niepomyślnym stanie powietrza, ze względu bezpieczeństwa ruchu zatrzymanie pociągów w Zarwanicy było niemożebnem, natenczas staraniem będzie Zarządu kolei, P. T. podróżnych o ile możności wcześniej zawiadomić.

Lwów, dnia 16 marca 1877.

Dyrekcya ruchu.

Zapowiedziane pierwotnie na dzień 18 marca b. r. odbędzie się

w niedzielę dnia 25 marca 1877

w sali ratuszowej o godzinie 3 popołudniu

zwyczajne

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa

Galicyjskiej Kasy Zaliczkowej

we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1876.
2. Rozdział zysku i oznaczenie dywidendy.
3. Zmiana statutu.
4. Wybór Rady zawiadowczej.
5. Wniosek o przystąpienie do związku Stowarzyszeń zarobkowych.

Na które to o jak najliczniejszy udział członków się uprasza.

Za legitymacyę wstępu do sali służyć będą książeczki udziałowe.

Prezes Rady: Henryk hr. **Łączyński**, m. p.

Sekretarz: Dr. Aleksander **Janowicz**.

(1652)

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.